TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

8 - 14 lipca 2025 r. ▪ nr 27 (1148)
▪ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Zmarła pediatra Jadwiga Geresz-Szymecka

„Jadzia miała bardzo dobry kontakt nie tylko z dziećmi, ale i z ich rodzicami”

Jadwiga Geresz-Szymecka przez lata pracowała w radzyńskim szpitalu, pozostając aktywna zawodowo aż do ostatnich dni życia.

W piątek rano zadzwoniła do ordynatora oddziału pediatrii, Leszka Zarobkiewicza, informując, że nie stawi się na dyżur, ponieważ czuje się bardzo źle.

STRONA 11

Skandal w Czemiernikach?

Scysja między byłym naczelnikiem OSP a burmistrzem

STRONA 12

Zderzenie motocykla ze Skodą w Stasinowie. Sześć osób trafiło do szpitala

STRONA 6

Ukradł sztabki złota z plebanii.

Należały do wikarego. W Radzyniu zapadł wyrok

STRONA R1

Użycie broni przyczyną śmierci policjanta

STRONA R1

Radzyń Podlaski: Przeprowadzono sekcję zwłok dzielnicowego, którego ciało znaleziono w jednym z domów na terenie powiatu radzyńskiego.

Według informacji uzyskanych przez naszą redakcję przyczyną zgonu było użycie broni.

RAD

N 1920
ISSN 1899-7058
9 771899 705505

R E K L A M A

eprasa.pl 35e5b661f3

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz @24wspolnota.pl

Sylwia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.pl

Magdalena Kołcon
tel. 533 495 228

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:
- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

Przerwy w dostawie prądu

9 lipca
godz. 8.00-15.00,
St. Osowno 1

11 lipca
godz. 8.00-15.00,
St. Derewiczna 4

SŁOWNIK DAWNEGO RADZYNIA (CZ. 24)

Prajznerówka

Fot. archiwum Przego Drzymały

Fot. Robert Mazurek

Fot. autor nieznany

Prajznerówka

budynek przy ulicy Partyzantów 25, wybudowany w 1932 roku przez rodzeństwo Prejznerów: Monikę, Antoniego i Kazimierza. Przez wiele lat była jednym z ważniejszych ośrodków życia muzycznego w mieście. Odbywały się tu liczne spotkania towarzyskie i koncerty, a dom codziennie rozbrzmiewał muzyką. Na górze stał fortepian, na dole drugi, a Kazimierz Prejzner, pasjonat muzyki, prowadził chór Towarzystwa Śpiewaczego, kształcąc młodych, uzdolnionych muzycznie mieszkańców. Prejznerówka tętniła życiem, była miejscem pełnym harmonii i dźwięków, które łączyły pokolenia.

Robert Mazurek

Fot. Paweł Bosko

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzynia określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przesyłać na e-mail: radzyn@op.pl lub tel. 606-234-320

TechSerwis
Alex Chromański

Profesjonalny Serwis Elektroniki!

SPECJALIZUJEMY SIĘ W:
- **Naprawa Face ID, Touch ID, True Tone**
- **Ratowanie zalanej elektroniki**
- **Wymiana wyświetlaczy, baterii, gniazd ładowania**
- **Naprawa gamepadów** do PS5 / Xbox / Nintendo Switch
- **Odzyskiwanie danych** z telefonów, komputerów, dysków, kart pamięci i USB

739 434 391
ul. Chomiczewskiego 27, Radzyn Podlaski
techserwis.radzyn@gmail.com

Co, gdzie, kiedy?

LIPIEC 10 CZW.
Kino plenerowe „Cudowny chłopak. Biały ptak”, Łączka za Pałacem, czwartek 10 lipca, godz. 21:00 - plenerowy pokaz filmów.

LIPIEC 11 PT.
Wystawa malarstwa Kazimierskiej Konfraterni Sztuki, Pałac Potockich w Radzyniu, piątek 11 lipca, godz. 18:00 - wernisaż prac oraz koncert prof. Jerzego Maciejewskiego

LIPIEC 13 NIEDZ.
Supercar Taxi, Dziedziniec Pałacu Potockich, niedziela 13 lipca, godz. 10:00-20:00 - możliwość przejażdżki luksusowymi samochodami

F.H. Adrian Płatek
Składy:
stali
węgla
nawozów
513 101 942
512 937 480
83 413 17 14
ul. Lubelska 7b
Radzyń Podlaski

MCGRANIT KAMIENIARSTWO
NAGROBKI
NAPISY NAGROBNE – ODNAWIANIE LITER
BALUSTRADY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE, SCHODY, KOMINKI
Punkt handlowy: Cmentarz Komunalny ul. Lubelska 57 Radzyń Podlaski
575 111 759
500 303 814
sprzedaz@mcgranit.com.pl
www.mcgranit.com.pl
Siedziba firmy: PROFIL ul. Radzyńska 14/16 Międzyrzec Podlaski

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

GEODETA
MAPY • PODZIAŁY • TYCZENIA • INWENTARYZACJE
geodeta.szaniawski@gmail.com
tel. 513 193 767
Radzyń Podlaski, ul. Rynek 10

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

„GLASS-MIX”
ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

PIZZERIA "WARSZAWSKA 34 PIZZA&BURGER”
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h FREEHOL.PL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ...	352 77 68
Policja 997 lub	47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub	352 84 61
Cieplne	993
Energetyczne 991 lub ...	351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo	352 74 00
Urząd Miasta	351 24 60
PUP	352 93 80
Skarbowy	352 11 09
ZUS	352 92 60
KRUS	352 07 51
ARiMR	352 79 80
Prokuratura Rejonowa ..	313 35 00
Sąd Rejonowy	313 30 01
Poczta Radzyń	352 76 11

Urzędy Gmin

Borki	(81) 857 42 08
Czemierniki	351 30 03
Kąkolewnica.....	372 20 10
Komarówka.....	353 50 04
Radzyń.....	413 18 00
Ulan-Majorat.....	351 80 69
Wohyń.....	353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl.	352 74 15
SANEPID	352 74 16
Weterynaryjna	352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111).	413 22 67
Szpital w Suchowoli	353 03 64
Białka.....	352 51 05
Czemierniki	351 30 39
Komarówka Podlaska	353 50 15
Kąkolewnica Wsch.	372-21-01
Suchowola	353 03 67
Wohyń	353 00 17

RAD

eprasa.pl 35e5b661f3

Znamy wyniki egzaminu ósmoklasisty w powiecie radzyńskim

4 lipca poznaliśmy wyniki egzaminu ósmoklasisty. Jak poradzili sobie uczniowie z naszego powiatu?

W całym powiecie radzyńskim do egzaminu ósmoklasisty przystąpiło **544 uczniów**.

Średnio zdobyli oni:
- język polski - 64 proc.
- matematyka - 45 proc.
- język angielski - 58 proc.

W Radzyniu Podlaskim wyniki prezentują się następująco:
SP nr 1:
- język polski - 68 proc.
- matematyka - 45 proc.
- język angielski - 59 proc.

SP nr 2:
- język polski - 72 proc.
- matematyka- 56 proc.
- język angielski - 67 proc.

W powiecie radzyńskim uczniowie zdobili:
SP w Borkach:
- język polski - 61 proc.
- matematyka - 47 proc.
- język angielski - 59 proc.

SP w Krasewie:
- język polski - 60 proc.
- matematyka - 41 proc.
- język angielski - 61 proc.

SP w Tchórzewie-Kolonii:
- język polski - 72 proc.
- matematyka - 49 proc.
-język angielski - 56 proc.

SP w Woli Chomejowej:
- język polski - 62 proc.
- matematyka - 35 proc.
- język angielski - 52 proc.

SP w Woli Osowińskiej:
- język polski - 65 proc.
- matematyka - 49 proc.
- język angielski - 46 proc.

SP w Czemiernikach:
- język polski - 60 proc.
- matematyka - 46 proc.
- język angielski - 64 proc.

SP w Komarówce Podlaskiej:
- język polski - 57 proc.
- matematyka - 27 proc.
- język angielski - 47 proc.

SP w Brzozowicy Dużej:
- język polski - 64 proc.
- matematyka - 55 proc.
- język angielski - 76 proc.

SP w Polskowoli:
- język polski - 63 proc.
- matematyka - 44 proc.
- język angielski - 51 proc.

SP w Turowie:
- język polski - 59 proc.
- matematyka - 61 proc.
- język angielski - 42 proc.

SP w Kąkolewnicy:
- język polski - 63 proc.
- matematyka - 48 proc.
- język angielski - 54 proc.

SP w Białej:
- język polski - 58 proc.
- matematyka - 39 proc.
- język angielski - 55 proc.

SP w Białce:
- język polski - 53 proc.
- matematyka - 35 proc.
- język angielski - 45 proc.

SP w Paszkach Dużych:
- język polski - 65 proc.
- matematyka - 48 proc.
- język angielski - 56 proc.

SP w Zabielu:
- język polski - 67 proc.
- matematyka - 36 proc.
- język angielski - 53 proc.

SP w Żabikowie:
- język polski - 52 proc.
- matematyka - 35 proc.
- język angielski - 34 proc.

SP w Kępkach:
- język polski - 59 proc.
- matematyka - 60 proc.
- język angielski - 68 proc.

SP w Kolonii Domaszewskiej:
- język polski - 57 proc.
- matematyka - 42 proc.
- język angielski - 58 proc.

SP w Ulanie-Majoracie:
- język polski - 64 proc.
- matematyka - 45 proc.
- język angielski - 60 proc.

SP w Zakrzewiu:
- język polski - 67 proc.
- matematyka - 63 proc.
- język angielski - 53 proc.

SP w Suchowoli:
- język polski - 64 proc.
- matematyka - 51 proc.
- język angielski - 55 proc.

SP w Wohyniu:
- język polski - 67 proc.
- matematyka - 43 proc.
- język angielski - 70 proc.

Kamil Pulik

Nowy kierownik Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w radzyńskim szpitalu

Od początku tego miesiąca Szpitalny Oddział Ratunkowy ma nowego kierownika – został nim Robert Sowiński, specjalista medycyny ratunkowej oraz chirurgii.

Robert Sowiński to doświadczony lekarz, specjalista medycyny ratunkowej oraz chirurgii. Zanim objął stanowisko kierownika Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w radzyńskim szpitalu, pełnił funkcję ordynatora SOR-u w Siedlcach, gdzie zdobył uznanie zarówno wśród personelu, jak i pacjentów.

Studia medyczne ukończył w 1997 roku na Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. Jego kariera zawodowa od początku związana była z ratownictwem medycznym i służbą wojskową. Pracował w Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym, zdobywając cenne doświadczenie w działaniach w warunkach ekstremalnych oraz przy udzielaniu pomocy w trudnodostępnych rejonach.

Pełnił także funkcję dowódcy kompanii medycznej w Jednostce Wojskowej 1444 w Siedlcach, co dodatkowo ugruntowało jego kompetencje w zakresie organizacji pracy zespołów medycznych i dowodzenia w sytuacjach kryzysowych.

Jest również zaangażowany społecznie – pełni funkcję wiceprezesa Fundacji Prometeusz, która wspiera rozwój ratownictwa medycznego oraz edukację zdrowotną. W trakcie swojej kariery pracował także jako lekarz systemu w zespołach ratownictwa medycznego, bezpośrednio uczestnicząc w udzielaniu pomocy pacjentom w stanach nagłego zagrożenia życia.

Kamil Pulik

Ogłoszenia radzyńskich parafii

Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

Od 1 lipca w naszej parafialnej wspólnocie posługuje ks. Artur Domański, który 20 lat temu był u nas wikariuszem. Dziś, jako rezydent, będzie pełnił w naszym Sanktuarium funkcję misjonarza miłosierdzia – spowiednika, kierownika duchowego, „penitencjarza sanktuaryjnego".

W sobotę, 12 lipca o godz. 17:00 – spisanie aktów chrzcielnych i ostatnia konferencja przed chrztem (niedziela).

Taca z uroczystości Świętych Apostołów Piotra i Pawła na funkcjonowanie Stolicy Apostolskiej wyniosła 9987 zł
(Lichty – 329 zł; Kaplica szpitalna – 120 zł).

W ostatnim tygodniu pożegnaliśmy z naszej wspólnoty:
śp. Stanisławę Witek, l. 85, z Zabiela
śp. Jadwigę Szymecką, l. 68, z Radzynia Podlaskiego

Do zawarcia sakramentu małżeństwa przygotowują się:
Wojciech Matuszewski z naszej parafii oraz Klaudia Skupień z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu – Zapowiedź I

Parafia św. Trójcy

Gratulujemy naszym ministrantom i lektorom udziału i wyników w Mistrzostwach Polski Służby Liturgicznej w Piłce Nożnej. Dziękujemy ks. Łukaszowi, ks. Grzegorzowi, panu Piotrowi Skowronowi, rodzicom za poświęcony czas i pracę. Dziękujemy też osobom indywidualnym i instytucjom za wsparcie finansowe.

Zbliża się odpust św. Anny na cmentarzu parafialnym.

Ofiary na remont posadzki: Piotr Król z Brzostówca – 1000 zł, Helena Walczyna ul. Ostrowiecka – 200 zł, z Brzostówca – 100 zł, Płudów – 400 zł, na konto z ul. Warszawskiej – 150 zł.

W tym tygodniu odeszli do wieczności:
śp. Janina Szczepaniuk lat 94 z Siedlanowa
i śp. Natalia Król lat 25 z Lublina.

Parafia św. Anny i MBP

Zapowiedzi przedślubne:
Zap II = Dawid Mikitiuk, kaw. z ul. Zbulitowskiej, par. tutejsza i Klaudia Anna Czeczko, panna z Wohynia;
= Bartłomiej Michał Filipek z Uśnierz, par. św. Barbary w Oszczowie i Maria Agnieszka Matejuk, panna ze Zbulitowa Dużego, par. tutejsza.
= Dawid Waszkiewicz, kaw. z Ustrzeszy, par. tutejsza i Natalia Jabłońska, panna z Bezwoli, par. Wohyń;

Magdalena Kołcon

Zdjęcie tygodnia - Motopiknikowa parada

fot. Anna Hałas

RAD

eprasa.pl 35e5b661f3

Dyrektor Zespołu Szkół w Zabielu wybrana

W wyniku przeprowadzonego konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół w Zabielu, decyzją komisji konkursowej oraz organu prowadzącego, funkcję tę powierzono Annie Kocyle-Grabowskiej. Kadencja nowej dyrektor potrwa pięć lat – do 31 sierpnia 2029 roku.

Uroczyste wręczenie aktu powierzenia stanowiska miało miejsce podczas zakończenia roku szkolnego.

Kamil Pulik

Prezes SM Spomlek wyróżniony za wybitne przywództwo

Podczas gali MANAGER AWARD, organizowanej przez Instytut Managera nagrodzono wybitnych liderów zarządzania. Wśród laureatów znalazł się Paweł Gaca, prezes Spółdzielczej Mleczarni Spomlek, uhonorowany nagrodą Manager Award za swoje osiągnięcia w innowacyjnym zarządzaniu i rozwoju firmy.

Gala MANAGER AWARD od lat przyciąga liderów biznesu, gospodarki i innowacji, celebrując tych, którzy łączą sukcesy finansowe z nowoczesnym podejściem do zarządzania. Wyróżnienie to przyznawane jest managerom, którzy inspirują swoje zespoły, budują kulturę organizacyjną opartą na wartościach, promują zrównoważony rozwój i działają z myślą o społecznej odpowiedzialności. To nagroda dla wizjonerów, którzy zmieniają swoje organizacje i całą branżę.

Odbierając nagrodę, Paweł Gaca nie krył emocji, podkreślając znaczenie zespołowej pracy i wartości, które napędzają Spomlek.

Paweł Gaca, który od 2023 roku jest prezesem SM Spomlek, wcześniej przez 15 lat pełnił funkcję wiceprezesa, zdobywając doświadczenie w zarządzaniu finansami i wdrażaniu nowoczesnych technologii informatycznych. Pod jego kierownictwem firma osiągnęła dynamiczny 15 proc. wzrost w zaledwie dwa lata. Kluczowym krokiem było przyłączenie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bychawie oraz rozwój oferty produktowej, w tym segmentu produktów białych (twarogów, kefirów, maślanek) i wysokobiałkowych.

Dzięki strategicznemu przywództwu, inwestycjom w innowacje i odpowiedzialności społecznej, spółdzielnia nie tylko umacnia swoją pozycję na rynku krajowym, ale także z sukcesem rozwija się na rynkach międzynarodowych.

Kamil Pulik

Nowy żłobek w Czemiernikach coraz bliżej. Podpisano umowę z wykonawcą

24 czerwca podpisano umowę na budowę żłobka w Czemiernikach.

24 czerwca burmistrz Czemiernik Arkadiusz Filipek podpisał umowę na budowę nowego żłobka. Inwestycja będzie realizowana przez firmę Maximus Szczepan Sygnowski z Sernik-Kolonii, która została wybrana w drodze przetargu spośród ośmiu oferentów.

Zwycięska oferta wykonawcy opiewała na kwotę 2 845 000 zł, co oznacza, że koszt realizacji będzie niższy od pierwotnie zakładanej wartości inwestycji, wynoszącej 3 089 000 zł. Finansowanie projektu pochodzi z rządowego programu Maluch+, który wspiera rozwój infrastruktury opieki nad dziećmi do lat trzech.

Budowa już się rozpoczęła, a jej zakończenie planowane jest na czerwiec 2026 roku. Nowoczesny żłobek ma nie tylko zwiększyć dostępność miejsc opieki nad dziećmi, ale również podnieść standard usług w tej dziedzinie w regionie.

Kamil Pulik

Figurka ma około stu lat

Pomnik w Żeliźnie błaga o renowację. „I kto to dokończy?”

Gmina Komarówka: Mieszkańcy Żelizny skarzą się, iż znajdująca się przy głównej drodze figurka św. Floriana nie spotyka się z wystarczającym zainteresowaniem ze strony samorządu. Monument jest w słabym stanie, podest się sypie, a okalająca pomnik zieleń nie jest zadbana.

Figurka znajduje się w rozwidleniu dróg do Komarówki i Przegalin. Powstała prawdopodobnie po 1915 roku, miała ona chronić miejscowość przed pożarami, które w tamtym czasie często dokuczały mieszkańcom. Odkąd stoi – jak mówi się we wsi – ogień jest już im niestraszny.

Co jakiś czas odbywa się jej drobna renowacja, ale jak twierdzi Stanisław Golanko, sołtys Żelizny, w obecnej chwili widok woła o pomstę do nieba. – To jest wstyd dla gminy, żeby przy drodze wojewódzkiej coś takiego się stało. Walczę o to z wójtem od wielu lat, a oni nie są w stanie tego porządnie zrobić – skarży się Golanko.

W ostatnim czasie niezidentyfikowany sprawca zdewastował murek otaczający obelisk, malując znaki zapytania i napis „Kto to dokończy?”.

Kacper Budrewicz

Fot.kb

– To jest wstyd dla gminy, żeby przy drodze wojewódzkiej coś takiego się stało. Walczę o to z wójtem od wielu lat, a oni nie są w stanie tego porządnie zrobić – skarży się Golanko. Pomnik jest w fatalnym stanie, znajduje się w rozwidleniu dróg do Komarówki i Przegalin.

Fot.kb

Stanisław Golanko,
sołtys Żelizny

- Obecny stan trwa od roku. Miesiąc stało rusztowanie i nic nie robili. Na koniec września zrobili górę, która już się sypie. Na koniec roku dziesięć tysięcy wzięte, okręcili folią i do tej chwili jest tak jak widać. Na sesji pytałem radnych i wójta, kiedy planowane jest zakończenie remontu. Wójt mówi, że to ja powinienem się zaangażować i wioska powinna się złożyć, bo on nie ma pieniędzy. To pomnik ponad stu letni, który ufundowali mieszkańcy, bo Żelizna się paliła. To nasze dziedzictwo!

Fot.Gmina Komarówka

Ireneusz Demianiuk,
wójt Komarówki

- Pomnik rzeczywiście jest w kiepskim stanie, ale go remontujemy. Planujemy poprawić obelisk, czego nie można było zrobić ze względu na deszczowe i zimne miesiące (...). Sołtys cały czas z uporem maniaka powtarza, że to trzeba dokończyć, a sam nawet trawy nie skosi wkoło pomnika. Dla mnie to byłby wstyd, mieszkać 200 metrów od figurki i nie skosić trawy, trzeba mieć trochę honoru. Inni sołtysi potrafią przejść po wiosce i zebrać pieniądze na to co trzeba. To nawet nie jest na gminnej działce tylko na prywatnym gruncie. Wiadomo, że co 15 lat się robiło jakąś renowację tego pomnika. Ja się domyślam, kto zrobił ten napis, to jest oczywiste. W miesiącach wakacyjnych skończymy pracę i wszystko będzie naprawione

Odkrywczy Miś powstanie w gminie Radzyń Podlaski

To świetna wiadomość dla mieszkańców gminy Radzyń – już wkrótce w miejscowości Biała powstanie nowoczesny żłobek gminny Odkrywczy Miś. To długo wyczekiwana inwestycja, która stanie się faktem dzięki wsparciu finansowemu z KPO.

W środę, 26 czerwca, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim podpisano oficjalną umowę na realizację tej inwestycji. Pod dokumentem swoje podpisy złożyli wójt gminy Radzyń Podlaski Daniel Grochowski oraz skarbnik gminy Zenon Matejek.

Placówka powstaje w ramach rządowego programu Aktywny Maluch, którego celem jest zwiększenie liczby miejsc opieki dla dzieci do lat 3. Program wspiera samorządy nie tylko w tworzeniu, ale również utrzymaniu żłobków, klubów dziecięcych czy miejsc opieki u opiekunów dziennych.

Kamil Pulik

R E K L A M A

RAD

eprasa.pl 35e5b661f3

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

RADZYŃ Podlaski
Nr 27(34)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH i BURMISTRZA

Co z remontami ulic Warszawskiej, Wyszyńskiego i Chomiczewskiego?

W ostatnich tygodniach otrzymujemy wiele pytań dotyczących tych inwestycji. Czas wyjaśnić sytuację. Od początku realizacji zadania przez wykonawcę pojawiały się niepokojące sygnały: brak właściwej komunikacji z mieszkańcami, nieodpowiednie zabezpieczenia terenu budowy, a także opóźnienia w pracach skutkujące działaniem w pośpiechu pod koniec harmonogramu. Pomimo wielokrotnych wezwań do rzetelnej realizacji umowy zgodnie z dokumentacją i specyfikacją, wykonawca nie wykazywał należytego zaangażowania.

EKSPERTYZA WYKAZAŁA POWAŻNE BŁĘDY

Dopiero pod koniec listopada i w grudniu tempo prac wzrosło, co mogło sprawiać wrażenie prawidłowego przebiegu inwestycji. Niestety były to działania pozorne. Firma stoi na stanowisku, że zakończyła prace, a także, że zostały one jednostronnie odebrane. Przeprowadzona z inicjatywy Miasta niezależna ekspertyza techniczna wykazała liczne wady wykonawcze: od nieprawidłowości w oznakowaniu po istotne usterki konstrukcyjne, w tym nieprawidłowe spadki nawierzchni jezdni i ścieżki rowerowej, stanowiące zagrożenie dla bezpieczeństwa użytkowników. Wyniki te potwierdzone zostały przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, który zobowiązał nas do ich usunięcia.

WYKONAWCA ZSZEDŁ Z BUDOWY

Pomimo wezwania wykonawcy do usunięcia stwierdzonych usterek, nie podjął on wymaganych działań naprawczych. W konsekwencji Miasto skorzystało z prawa odstąpienia od umowy. Obecnie prowadzona jest inwentaryzacja wykonanych robót oraz procedura przetargowa mająca na celu wyłonienie nowego wykonawcy, który dokończy inwestycję. Jesteśmy w procesie uzyskiwania warunków od Banku Gospodarstwa Krajowego na wydłużenie terminu promesy.

CO Z UL. CHOMICZEWSKIEGO?

W przypadku ul. Chomiczewskiego wykonawca, pomimo pisemnych wezwań, nie przystąpił do realizacji robót zgodnie z harmonogramem, powołując się na bezzasadne i bezpodstawne argumenty. Prace przy Chomiczewskiego były oparte na odrębnej umowie. Wszelkie należności wynikające z jej realizacji zostałyby uregulowane zgodnie z zapisami kontraktowymi. Wobec odmowy przystąpienia do robót, Miasto odstąpiło również od tej umowy. Aktualnie prowadzona jest inwentaryzacja prawidłowo wykonanych robót, po zakończeniu której zostanie wszczęte postępowanie przetargowe w celu wyłonienia nowego wykonawcy. Równolegle prowadzone są działania zmierzające do uzyskania zgody na wydłużenie terminu realizacji zadania.

APEL DO MIESZKAŃCÓW

Zdajemy sobie sprawę z niedogodności, jakie powoduje obecny stan dróg. Prosimy o cierpliwość i wyrozumiałość – dokładamy wszelkich starań, aby jak najszybciej przywrócić ciągłość robót i doprowadzić inwestycje do bezpiecznego zakończenia. O postępach w procedurach przetargowych oraz planowanych terminach wznowienia prac będziemy informować na bieżąco. **AM**

KALENDARIUM

26.06 miały miejsce zawody wędkarskie o Puchar Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski w kategorii młodzieży.

28.06 odbyły się XIII Mistrzostwa Polski w Podciąganiu na Drążku pod patronatem Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski.

30.06 rozpoczął się I Ogólnopolski Plener Malarski: „Radzyńskie Inspiracje", którego tematyka koncentruje się wokół Pałacu Potockich. Uczestnicy pleneru zostali zaproszeni na spotkanie z Burmistrzem.

1.07 odbyła się II Sesja Młodzieżowej Rady Miasta Radzyń Podlaski. Również tego dnia miały miejsce warsztaty organizowane przez Radzyński Ośrodek Kultury dotyczące programu: „Kultura szyta na miarę". Wzięli w nich udział przedstawiciele Rady Miasta i Młodzieżowej Rady Miasta.

2.07 w Urzędzie Miasta przeprowadzone zostały rozmowy kwalifikacyjne na stanowisko podinspektora w Wydziale Zarządzania Mieniem Komunalnym. Obradował też Zespół ds. Budżetu Obywateli Radzynia, wybierając zwycięskie projekty. Radne Anna Matczak oraz Kinga Ostrowska odbyły spotkanie z mieszkańcami ulic Nowej oraz Wojska Polskiego, podczas którego omówiono zgłaszane przez mieszkańców problemy.

8.07 w Biuletynie Informacji Publicznej podano do publicznej wiadomości obwieszczenie o konsultacjach społecznych projektu zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji na lata 2022-2030, które odbędą się od 8 lipca do 12 sierpnia 2025 r. **(AM, JB)**

FELIETONY I OPINIE

Gdzie kończy się bezpieczeństwo?

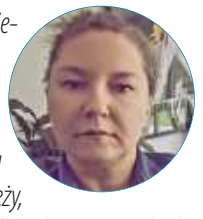

Żyjemy w czasach, gdy bezpieczeństwo mierzy się liczbą zamków w drzwiach, kamer miejskich, czy ilością drutu kolczastego na granicy. Boimy się naruszenia naszej przestrzeni osobistej, kradzieży, wojny. Boimy się imigrantów, nie tylko z krajów sąsiednich, takich jak Białoruś, Rosja czy Ukraina ale też z Afryki i Bliskiego Wschodu, chociaż większość danych pokazuje, że dla nich Polska jest tylko przystankiem w drodze na zachód. Boimy się tego, co namacalne. Cyfry, hasła już takie rzeczywiste nie są i je traktujemy z pewną niefrasobliwością. Cyberprzestępczość to dla wielu wciąż pojęcie odległe. W Internecie czujemy się bezpieczni, ale jest to bezpieczeństwo bardzo złudne, o czym świadczy rosnąca liczba przestępstw popełnionych w sieci. Zamykamy drzwi na pancerne zamki, ale otwieramy komputery, telefony, klikamy w nieznane linki i wysyłamy oszczędności życia Bradowi Pittowi, bo brakuje mu na bilet na samolot, którym chce przylecieć do nas. Boimy się obcokrajowców, ale chętnie kupujemy przez chińskie platformy sprzedażowe dając im dostęp do własnych pieniędzy. Odgradzamy się wysokim płotem od sąsiadów, ale bez zastanowienia podajemy nasze dane w zamian za losowanie w podejrzanym konkursie, gdzie podobno można wygrać telewizor albo smartfona. Boimy się innych, ale często największym zagrożeniem jesteśmy my sami. **Joanna Brzyska**

CO SŁYCHAĆ W MIEŚCIE

Konsultacje społeczne Gminnego Programu Rewitalizacji

Burmistrz Miasta Radzyń Podlaski zawiadamia o konsultacjach społecznych projektu zmiany Gminnego Programu Rewitalizacji na lata 2022-2030, które odbędą się od 8 lipca do 12 sierpnia 2025 r. Wszelkie niezbędne informacje oraz projekt dokumentu zamieszczone zostaną w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta (link po zeskanowaniu kodu QR) i na stronie internetowej. Wypełnione i podpisane formularze można złożyć drogą elektroniczną na adres sekretariat@radzyn-podl.pl, przesłać pocztą lub dostarczyć osobiście do sekretariatu Urzędu Miasta w godzinach 7:30-15:30. Uwagi ustne przyjmowane są w pokoju nr 301 Urzędu Miasta w godzinach 8:00-15:30 lub telefonicznie pod numerem 83 351 24 82 w tych samych godzinach. Można je również zgłosić podczas otwartej debaty dla wszystkich zainteresowanych - mieszkańców, przedsiębiorców, przedstawicieli instytucji i organizacji pozarządowych, która odbędzie się 31 lipca 2025 roku o godzinie 13:00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Radzyń Podlaski przy ul. Warszawskiej 32. **JB**

Wybraliście zwycięskie projekty w BOR

W Budżecie Obywateli Radzynia oddano 878 głosów, z czego 864 elektronicznie, a 14 tradycyjnie. Jeden głos uznano za nieważny. Najwięcej głosów (200) zdobył projekt nr 4 – zakup wiaty stadionowej przy boisku treningowym od strony rzeki Białka. Kolejne miejsca zajęły: remont piaskownicy „Letnia Oaza" – 193 głosy oraz Punkt tymczasowego zatrzymania zwierząt – 168 głosów.

Pozostałe projekty: Przebieralnia dla morsów – 163 głosy; Velo Miasto I – 72 głosy; „Bezpieczni w Radzyniu" – 51 głosów; Turniej Piłki Ulicznej 2vs2 – 30 głosów.

Dziękuję wszystkim, którzy zgłosili projekt, oddali głos albo zachęcali innych do udziału. Za rok poprawimy ten wynik. **JB**

RAD

eprasa.pl 35e5b661f3

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Główny technolog, Opole/MK Mikro Energia	1	5 400,00 zł	u
Sprzedawca, Białka/Ziębowicz		30,5 zł/godz.	z
Kierownik pola namiotowego, Libiszów/PZW		5 000,00 zł	z
Spawacz, Opole/MK Mikro Energia	1	8 000,00 zł	u
Monter instalcji hydraulicznych, Opole/MK Mikro Energia	1	7 000,00 zł	u
Inżynier – mechanik technologia mechaniczna, Opole	1	6 500,00 zł	u
Magazynier, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Kierownik sklepu, Podedwórze/ORE	1	5 000,00 zł	u
Sprzątaczka, Parczew/ALMA	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Piekarz, Borki/GS	1	5 000,00 zł	u
Magazynier, Borki/GS	1	4 800,00 zł	u
Lektor j. angielskiego dla dzieci, Radzyń/ Akademia Depende	0,5	2 333,00 zł	u
Konsultant, Radzyń/TRANS-FON	1	4 666,00 zł	u
Konserwator, Borki/ZGK	1	4 700,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Turów	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Komarówka Podl./GOPS		100 zł/godz.	z
Stolarz, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Radzyń/SP ZOZ	1	5 300,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Asystent projektanta konstruktora budowlanego, Biała Podl./ARCH-DOM	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Międzyrzec	0,68	3 513,41 zł	u
Monter płyt kartonowo–gipsowych, Strzakły	0,5	2 333,00 zł	u
Administrator, Kostomłoty/DPS	1	5 700,00 zł	u
Psycholog, Kostomłoty/DPS	0,5	3 000,00 zł	u
Główny księgowy, Kostomłoty/DPS	1	7 300,00 zł	u
Elektryk, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Doradca samochodowy, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. B, Biała Podl./ Orkiszewska		30,5 zł/godz.	z
Fryzjer, Biała Podl.	0,5	2 333,00 zł	u
Pracownik produkcji, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel j. hiszpańskiego, Biała Podl./ Fundacja Discover		4 700,00 zł	z
Spedytor, Biała Podl./Jakubiuk	1	8 000,00 zł	u
Nauczyciel j. angielskiego, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Konstantynów/GOPS	0,5	2 750,00 zł	u
Specjalista do spraw BHP, Sławacinek Nowy/ GALA BBG	1	7 500,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Wisznice/ Szpilewicz	1	5 200,00 zł	u

u – umowa o pracę; z- umowa zlecenie

Parczewski dworzec kolejowy trafił do rejestru zabytków

Decyzją Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków do rejestru zabytków został wpisany „zespół budowlany" dworca kolejowego w Parczewie. Chodzi o sam dworzec, dom i wieżę ciśnień. Decyzja jest prawomocna.

Fot. WUOZ w Lublinie

Skala, bryła, forma, wyraz architektoniczny, a także artykulacja architektoniczna elewacji budynków wraz z wieżą ciśnień - zachowane są w stanie bliskim pierwotnego

Główny trzon „zespołu" powstał w latach 90. XIX w., jako element linii kolejowej nr 30 Lublin-Łuków. Pierwotna rola tej linii zakładała szybkie przemieszczanie wojsk na wypadek wojny, następnie uruchomiono na niej transport pasażerski.

Na zespół składają się: budynek dworca kolejowego (z 1897 r.), dom dla pracowników kolei (z 1898 r.), wieża ciśnień (z 1898 r.), a także powstałe w latach międzywojennych budynek magazynowy i kapliczka. Zespół dopełnia zieleń o charakterze parkowym, gazon i wybrukowany podjazd.

„Elementem spajającym obiekt jest zieleń komponowana o charakterze parkowym, która powstała w końcu XIX w., między innymi w celu maskowania obiektu strategicznego, jakim był zespół kolejowy. Z czasem jej rola przybrała charakter reprezentacyjny" - czytamy.

W XX w. doszło do częściowych przekształceń budynków, nie spowodowało to jednak utraty ich walorów zabytkowych.

- Skala, bryła, forma, wyraz architektoniczny, a także artykulacja architektoniczna elewacji budynków wraz z wieżą ciśnień - zachowane są w stanie bliskim pierwotnego. Wartości budynków, a także ich komplementarność względem pełnionej funkcji, definiują przedmiot ich ochrony - jako historyczny zespół budowlany w rozumieniu przepisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Te obiekty budowlane, obszar ich relacji przestrzennych i komponowana zieleń o charakterze parkowym, stanowią spójny stylistycznie i kompozycyjnie obszar zabudowany, o czytelnych wartościach zabytkowych - ocenił lubelski wojewódzki konserwator zabytków.

Dodał, że „wartości historyczne i naukowe tego zespołu wynikają ze związków z historią rozwoju Parczewa oraz rozwoju linii kolejowych we wschodniej Polsce". „Obiekt dworca kolejowego w Parczewie stanowi więc świadectwo epoki minionej, którego zachowanie i ochrona prawna jest konieczna" - czytamy.

Nie wszyscy są jednak zachwyceni stanem dworca. Przypomnijmy, że niedawno radna miejska Jadwiga Ogłozińska zaapelowała o poprawę warunków na dworcu PKP.

Radosław Kozak, zastępca burmistrza Parczewa potwierdził potrzebę remontu dworca PKP i terenu otaczającego. - Właścicielem dworca i działki jest PKP, gmina sama nie może podjąć żadnych działań - zaznaczył.

GR

Sześć osób trafiło do szpitala po zderzeniu motocykla ze Skodą

Zderzenie motocykla ze skodą w Stasinowie

Do poważnego wypadku drogowego doszło w sobotę, 5 lipca, kilka minut po godzinie 10:00, na drodze krajowej nr 63 w miejscowości Stasinów, w gminie Radzyń Podlaski.

W wyniku zderzenia motocykla z samochodem osobowym marki Skoda Octavia do szpitala trafiło aż sześć osób, w tym dzieci

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Skoda Octavia, 41-letnia mieszkanka Radzynia Podlaskiego cofając z drogi gruntowej na DK-63 nie udzielił pierwszeństwa przejazdu 28-latkowi jadącemu motocyklem marki Suzuki GSX 750. Jednośladem kierował mieszkaniec powiatu wołomińskiego. Skodą wraz z kierującą podróżowało czworo dzieci w wieku od 10 do 15 lat.

Kierująca samochodem osobowym była trzeźwa. Motocyklista z ciężkimi obrażeniami ciała śmigłowcem LPR został przetransportowany do szpitala. Do placówki medycznej została przewieziona także 41-latka oraz podróżujące z nią dzieci.

Kamil Pulik

Motocykl zderzył się z sarną. Jedna osoba w szpitalu

Radzyń Podlaski: Do szpitala trafiła jedna osoba w wyniku zderzenia się z motocykla z sarną.

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Mężczyzna po zderzeniu ze zwierzęciem stracił panowanie nad jednośladem i wywrócił się

W niedzielę (29 czerwca) dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał informację o zderzeniu motocyklisty z dzikim zwierzęciem w miejscowości Krasew, w gminie Borki.

- Jak ustalili policjanci, pod koła motocykla marki Yamaha, którym poruszał się 48-latek wraz z pasażerką nagle wtargnęła sarna, która przebiegała przez jezdnię. W wyniku zderzenie kierujący stracił panowanie nad motocyklem i wywrócił się - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Obrażeń ciała doznała 58-letnia pasażerka motocykla, która została przetransportowana do szpitala.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 35e5b661f3

Zmarł Stanisław Konieczny, wieloletni dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Łukowie

27 czerwca 2025 r. w wieku 71 lat zmarł Stanisław Konieczny, długoletni dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Łukowie, człowiek dobrze rozpoznawalny w lokalnej społeczności. Jego działalność cieszyła się szacunkiem, a wiadomość o śmierci poruszyła mieszkańców.

Śp. Stanisław Konieczny zmarł 27 czerwca 2025 r. w wieku 71 lat. Pozostanie w naszej pamięci jako wzór odpowiedzialności, spokoju i miejskiego patriotyzmu

Dzięki zaangażowaniu i kompetencjom śp. Stanisława Koniecznego Łuków przeszedł wiele ważnych zmian infrastrukturalnych. Modernizacja ulic, poprawa bezpieczeństwa na drogach, rozwój sieci chodników i ścieżek rowerowych – to tylko niektóre z dziedzin, w których zostawił po sobie trwały ślad.

Zawsze dążył do praktycznych i rozsądnych rozwiązań, z myślą o dobru wspólnym, nie szukając poklasku, lecz skutecznie realizując wyznaczone cele.

Skromny i pracowity

Był człowiekiem skromnym, pracowitym i głęboko zakorzenionym w lokalnej społeczności. Jego otwartość na dialog i gotowość do działania sprawiły, że cieszył się szacunkiem zarówno współpracowników, jak i mieszkańców Łukowa.

Żegnamy człowieka pracy i służby, który całe życie budował nie tylko drogi i chodniki, ale zaufanie mieszkańców i wspólne dobro. Pozostanie w naszej pamięci jako wzór odpowiedzialności, spokoju i miejskiego patriotyzmu.

Stanisław Konieczny za długoletnią służbę został w 2010 r. odznaczony Złotym Medalem Prezydenta RP.

Ostatnie pożegnanie

Msza święta pogrzebowa śp. Stanisława Koniecznego została odprawiona 1 lipca 2025 roku o godz. 13:30 w kościele parafialnym w Staninie, po której nastąpiło odprowadzenie Zmarłego na cmentarz parafialny w Staninie.

mo

Miał zakaz kontaktu z żoną. Przyszedł pijany, groził nożem, że ją zabije

Łukowscy policjanci zatrzymali 63-latka, który złamał sądowy zakaz zbliżania się i kontaktowania z żoną oraz nakaz opuszczenia mieszkania. Mężczyzna znęcał się nad żoną, groził jej nożem i groził zabójstwem.

Fot.KPP Łuków

Co najmniej trzy najbliższe miesiące mężczyzna spędzi w areszcie tymczasowym

Jak poinformował asp. szt. z KPP w Łukowie Marcin Józwik - w ubiegłym tygodniu do dyżurnego łukowskiej Komendy Policji wpłynęła informacja o awanturze w jednym z domów w gminie Trzebieszów. Mundurowi którzy przyjechali we wskazane miejsce dowiedzieli się, że do domu kobiety przyszedł nietrzeźwy mąż. Policjanci ustalili, że 63-latek przychodząc tam naruszył sądowy zakaz jakiegokolwiek kontaktu z żoną i nakaz opuszczenia domu. Mężczyzna został zatrzymany. Policjanci ustalili, że tego dnia 63-latek będąc pod działaniem alkoholu wyzywał swoją żonę, wyganiał ją z domu, bił ją, a nawet trzymając nóż groził zabójstwem.

Policjanci ustalili, że 63-latek był wcześniej karany za podobne przestępstwa. Mężczyzna usłyszał już zarzuty.

Najbliższe trzy miesiące 63-latek spędzi w areszcie.

an

Zaufał „konsultantce". Stracił pieniądze z zaciągniętego kredytu

Międzyrzec Podlaski: Niemal 55 tys. złotych stracił 70-letni mieszkaniec powiatu bialskiego. Zaufał telefonicznej rozmówczyni podszywającej się pod konsultanta firmy inwestycyjnej.

We wtorek (1 lipca) do międzyrzeckiego komisariatu zgłosił się 70-letni mieszkaniec powiatu bialskiego, który padł ofiarą oszustów.

- Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że zadzwoniła do niego nieznajoma podająca się za konsultanta firmy inwestycyjnej. Zaproponowała mu pomoc w inwestowaniu na giełdzie środkami finansowymi należącymi do 70-latka. Mężczyzna zachęcony wizją zysku zdecydował się przystać na propozycję nieznajomej. Początkowo była to kwota kilkuset złotych. By uwiarygodnić swoją wersję kobieta przesłała pokrzywdzonemu link. Gdy na niego kliknął pojawiła się strona na której widział „wypracowany" zysk. Wówczas telefoniczna rozmówczyni zaproponowała większą kwotę inwestycji, tłumacząc, że wówczas mężczyzna będzie mógł osiągnąć większe zyski z inwestycji - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna zdecydował się na takie rozwiązanie. Za namową nieznajomej zaciągnął kredyt na inwestycje. Kobieta instruowała go w jaki sposób należy wypełnić dokumenty na ten cel. Przyznał również, że wskazówek udzielała mu za pośrednictwem aplikacji do zdalnej obsługi telefonu. Nie potrafił wytłumaczyć kiedy doszło do jej instalacji.

Po otrzymaniu kredytu 70-latek wpłacił całość na wskazane konto. Dopiero podczas rozmowy z bliskimi zrozumiał, że padł ofiarą oszustwa. Wówczas zgłosił sprawę na Policję. Stracił niemal 55 tys. zł.

Joanna Niećko

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Bożena Załucka 63 lata
zm. 20 czerwca, Biała Podlaska

Mirosław Makaruk 63 lata
zm. 30 czerwca, Ortel Królewski Pierwszy

Józef Kulicki 79 lat
zm. 26 czerwca, Huszcza

Stefania Dąbrowska 88 lat
zm. 1 lipca, Międzyrzec

Emma Cieślińska 82 lata
zm. 29 czerwca, Biała Podlaska

Stanisław Szymaniuk 94 lata
zm. 2 czerwca, Biała Podlaska

Antoni Kamecki 70 lat
zm. 29 czerwca, Międzyrzec

Zbigniew Sikorski 83 lata
zm. 3 lipca, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Stanisław Konieczny 71 lat
zm. 27 czerwca, Stanin

Henryk Król 95 lat
zm. 2 lipca, Jedlanka

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Krystyna Cholewa 88 lat
zm. 28 czerwca, Dębowa Kłoda

Mariusz Abramczyk 65 lat
zm. 29 czerwca, Parczew

Wanda Piotrowicz 86 lat
zm. 28 czerwca, Parczew

Alina Filipiuk 80 lat
zm. 30 czerwca, Gęś

Zofia Bojanowska 87 lat
zm. 28 czerwca, Brzeźnica Książęca

Józef Jarosz 75 lat
zm. 30 czerwca, Parczew

Maria Jurczuk 90 lat
zm. 29 czerwca, Sosnowica

Janina Witkowska 89 lat
zm. 1 lipca, Milanów

Elżbieta Lamczyk 69 lat
zm. 29 czerwca, Parczew

Krystyna Bocian 86 lat
zm. 2 lipca, Ostrówek

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Natalia Kot 25 lat
zm. 23 czerwca, Radzyń

Artur Chojnacki 55 lat
zm. 30 czerwca, Borki

Janina Szczepaniuk 94 lata
zm. 28 czerwca, Siedlanów

Stanisław Skrzypek 65 lat
zm. 1 lipca, Branica Suchowolska

Irena Piekarska 95 lat
zm. 28 czerwca, Radzyń

Czesław Jonasz 84 lata
zm. 2 lipca, Ulan

Jadwiga Geresz-Szymecka 68 lat
zm. 29 czerwca, Radzyń

Stanisław Rola 76 lat
zm. 4 lipca, Wierzchowiny

Stanisław Witek 85 lat
zm. 30 czerwca, Zabiele

PUK
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 35e5b661f3

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE

Szpila Andrzeja Kotyły

Pasjonująca godzina z burmistrzem, a ilu mieszkańców dostarczyło 20 podpisów?

Jakub Jakubowski zaprosił w czwartkowe popołudnie 26 czerwca o 18.15 na ponad godzinny live na FB stanowiący rozmowę o Radzyniu i prezentację Raportu o Stanie Radzynia za 2024 rok. Zachęcał też do zadawania pytań i zgłaszania swoich uwag.

Napisał wdzięczny słuchacz, zapewne tutejszy – „dziękuję za dzisiejsze spotkanie, proszę o takie co najmniej raz w miesiącu". Też jestem wdzięczny, ale... czy taka forma kontaktów Burmistrza i tego, co się dzieje w naszym małym miasteczku, jest nam potrzebna? Zdaniem niektórych tak, jak najbardziej, ale zdanie to pozwolę sobie częściowo podzielić i uzasadnię to po swojemu.

Przynajmniej cztery piąte czasu zajęło burmistrzowi referowanie „na antenie" tego, co każdy może przeczytać sam. Wprawdzie na wstępie dzielny referent wskazał na ogromną, przekraczającą 600 liczbę mieszkańców, którzy przynajmniej „obejrzeli" raport na BiP-ie, ale nie przeszkodziło to w pięćdziesięciominutowym błyskawicznym skrócie zaraportować raport apiat` od nowa, jeszcze raz. Raport z raportu był jak najbardziej komunikatywny, żywy, barwnym językiem przedstawiony, ciekawie skomentowany, ale i tak nie wytrzymałem... odpadłem w oczekiwaniu na pytania, a zwłaszcza na odpowiedzi. Powróciłem do live`u na drugi dzień z rana, na „świeże oko" i wyłącznie z żurnalistycznej potrzeby i przyzwyczajenia, bo nie mogę być obojętny, choć być może powinienem. Dlaczego być może tak?

Fot. Andrzej Nowczyk

Ano Pan Burmistrz przytoczył na wstępie fragment dialogu ze mną prowadzonego na portalu „iledzisiaj" w sprawie upokorzenia fundowanego nam przez władze. Przytaczam jego część.

Ja: Czy ktoś kompetentny mógłby [...] wytłumaczyć, jaki jest powód, że, cyt.: „najpóźniej do czwartku 26 czerwca należy złoży w Urzędzie Miasta pisemne zgłoszenie poparte podpisami co najmniej 20 osób.". Ja [...] jestem w stanie zrozumieć konieczność zgłoszenia, ale po co to poparcie 20 osób [...] kosztem ich upokorzenia?

J. J.: Panie Andrzeju, z całym szacunkiem – to nie wymysł lokalnych urzędników ani element zabawy „kosztem upokorzenia obywateli", [...] to wymóg ustawowy [...]. „Mieszkaniec, który chciałby zabrać głos w debacie nad raportem o stanie gminy, składa do przewodniczącego rady pisemne zgłoszenie poparte podpisami co najmniej 20 osób – w przypadku gmin do 20 tys. mieszkańców". To ustawodawca [...] określił, że warunkiem wystąpienia w debacie jest zebranie podpisów. Ma to na celu zapewnienie, że głos zabierają osoby reprezentujące nie tylko siebie, ale i choćby minimalną grupę mieszkańców. Trudno to uznać za upokorzenie. Raczej – za formę odpowiedzialności i zaangażowania społecznego. Na przyszłość: nie wystarczy pisać. Czasem trzeba też coś przeczytać. Choćby ustawę, zanim się ją skrytykuje.

Ja: Dziękuję za wyjaśnienie, można je było zamieścić w komunikacie. Nikt nie ma obowiązku czytania ustaw. [...] Czy jako obywatel mam prawo wypowiedzieć się w swoim imieniu, czy też muszę koniecznie kogoś reprezentować? Mnie ostatnio wystarcza reprezentowanie samego siebie. To i tak czasami mnie przerasta.

To nie był koniec, ale ciąg dalszy nie nastąpi. Nie ma sensu, zatem powróćmy do pytań wspomnianego tu ulubionego w formie swej kontaktu burmistrza z mieszkańcami:

1. Co ze stawami? Niewiele już widać.

2. Jaki jest wynik spotkania w Radzyńskiej Spółdzielni w sprawie wyższych cen wywozu odpadów przez spółkę PUK i dlaczego uczestnikom zebrania w RSM nie udało się przekonać?

3. Czy miasto ma w planach połączenie, np. ciągiem pieszym, inwestycji nowego centrum handlowego z ul. Chomiczewskiego?

4. Jeśli się nie mylę, między ulicą a inwestycją znajduje się teren miejski. W mojej ocenie takie połączenie znacząco by wpłynęło na komfort mieszkańców części południowej miasta.

5. Dlaczego Pan wstrzymał prace na Warszawskiej i Chomiczewskiego? Czy będzie trzeba zwracać kasę?

6. Młodzież w Radzyniu nie ma co robić, brak barów itd... trzeba zrobić zalew coś w stylu Berezy a wędkarzy przenieść na stawy obok pałacu... Radzyń zamiera, nie rozwija się i trzeba coś z tym zrobić.

7. Mam prośbę, jeżeli będą budowane ścieżki rowerowe to warto zrobić to profesjonalnie: żadna kostka brukowa, tylko asfalt. Od pewnego czasu jeżdżę w powiecie Parczew. Rewelacja. [...] W Radzyniu młodzież, dorośli biegają, jeżdżą na rolkach, po betonowej kostce, wielki dyskomfort i obciążenie na stawy. Warto pomyśleć o ulicy Leśnej obok cmentarza.

8. A co z pociągnięciem Zeltechu do odpowiedzialności finansowej za te błędy i opóźnienia? Jest na to szansa?

P.S.

Chcecie poznać odpowiedzi? To obejrzyjcie live! Nie zamierzam cierpieć sam. Zaś pytanie postawione w tytule ma charakter retoryczny.

Andrzej Kotyła

Mówię, jak jest

Ludzie listy piszą...

Panie Starosto, ja wiem, że Panu się jak najsłuszniej należy, że Pan sobie uczciwie zapracował, że ma Pan święte prawo. Wiem, że to, o co proszę, jest wręcz okrutne, ale niech Pan jednak jeszcze przez jakiś czas nie bierze dłuższych urlopów. Bo wicestarosta w tym czasie pisze do mnie listy. Ja wiem, kiedy szedł Pan na urlop, to wicestarosta akurat listów nie pisał i wszystko wyglądało, jakby było pod kontrolą...

Dwa tygodnie temu zgłosiłem w tym miejscu przekazany mi przez mieszkańców pomysł, żeby może przy wsparciu Powiatu właśnie namówić Wojewodę na założenie w Radzyniu punktu paszportowego. Napisałem też w tej sprawie do Starosty interpelację i podniosłem rzecz na Sesji Rady. Początkowo Starosta, jak się wydaje, wcale nie był przekonany, że to potrzebne, ale kiedy dołączyła do nas Pani Burmistrz Bożena Lecyk i zakomunikowała, że Miasto też to dostrzegło i nawet już po cichu zaczęło działać (super, wielkie brawa, to właśnie tak powinno wyglądać!) to i głowę Powiatu opuściły wątpliwości. Wyglądało więc, że tak czy siak, tymi rękami czy innymi da się sprawę załatwić. Koniec tematu.

Ale Wicestarosta Ireneusz Mroczek postanowił, żeby stało się zadość przepisom, odpowiedzieć mi jeszcze na piśmie. **I nieszczęście gotowe...**

Widząc kopertę z poleconym, pomyślałem, że przeczytam coś w stylu: „ok, fajny pomysł, wiemy, że wzięło się już za to Miasto, jak będzie trzeba, to pomożemy, sprawa jest w toku". I byśmy się rozeszli do swoich zajęć.

Ale chłop dodatkowo postanowił naprężyć muskuły i pouczyć mnie, że na Lubelszczyźnie takimi inicjatywami zajmują się tylko samorządy miejskie i żebym się douczył, co jest w czyich kompetencjach. Że może na Mazowszu to robią także powiaty, ale w województwie lubelskim tylko miasta. „W przyszłości proszę o uprzednią weryfikację, czy przedmiot zapytania realizowany jest w ramach kompetencji danego organu"- przeczytałem. Więc służę uprzejmie, rzecz jest zweryfikowana. W województwie lubelskim, w dawnych miastach wojewódzkich (Zamość, Chełm, Biała Podlaska), takie punkty usytuowane są w budynkach starostw. Ponadto na miejscu można załatwić sprawę w Puławach - oczywiście również w Starostwie, punkt powstał zresztą przy współdziałaniu innych samorządów powiatowych z Opola i Ryk, w pierwszych dwóch latach działania wydał 4 tysiące dokumentów. W Kraśniku punkt paszportowy jest... tak, w Starostwie. Miasta z kolei goszczą Biura Paszportowe w Świdniku, Lubartowie, Biłgoraju i Krasnymstawie - dane ze strony Urzędu Wojewódzkiego.

Kurczę, wystarczyła dosłownie minuta w internecie, nawet tyle się nie chciało...

Jak ktoś kiedyś powiedział: jeśli chcesz robić - szukasz sposobu. Jeśli nie chcesz - szukasz powodu. Dobrze, że akurat władzom Miasta się zachciało robić (jeszcze raz brawo!), jeżeli uda się sprawę doprowadzić do szczęśliwego końca, to wszystkim nam będzie o jeden drobiazg łatwiej.

Zbigniew Smółko

WIERSZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI

Fot. Andrzej Nowczyk

O tempora, o mores

Była bójka
We wsi Stójka.
A przyczyna?
To dziewczyna.
Dziś obaj rywale
Nie wadzą się wcale.
Bo się okazało,
Że to piękne ciało,
Które każdy z nich chciał mieć,
To czterdziesta szósta płeć.
Jakby tego było mało,
Dodatkowo się wydało,
Nie dziewczyna, lecz osoba,
Więc zrezygnowali obaj.
O mores, o tempora
Chyba umierać pora.

Napisał chyba Wioskowy Skryba

Radek z Radzynia

Felieton apelacyjny

W którymś z poprzednich tekstów sugerowałem urzędnikom magistratu stworzenie ścieżki do zgłaszania drobnych spraw do załatwienia. Takich codziennie denerwujących, że nikt ich nie zauważa i nie naprawia. Mogłoby być to osobne konto na soszialach, bądź nawet dedykowany e-mail w domenie urzędu miasta, który informowałby o postępach ogarniania zgłoszonych problemów. Skoro do tej pory radzyńskie „naprawmy to" nie powstało, albo ja o tym nie usłyszałem, to tutaj zgłoszę kilka spraw, bo już mam potwierdzenie, że burmistrz felietony czyta ;)

Po pierwsze, krzaczory na ścieżce rowerowej w niektórych miejscach spychają korzystających do rzeki. Rozumiem, że to żywe rośliny i rosną z dnia na dzień, niemniej jednak czas je podciąć.

Po drugie, w weekendy w najbardziej obleganych przez młodzież punktach odpadki wylewają się ze śmietników już po piątkowej nocy. Jeśli problemem jest obsługa w sobotę, to może trzeba dostawić obok kolejny kosz, albo kilka na segregację?

Po trzecie, wzorem innych miast, proponuję umożliwić rowerzystom jazdę pod prąd na jednokierunkowych ulicach, w szczególności na Dąbrowskiego. Nie widzę zagrożenia, a chodnik jest tam za wąski na mijanie się roweru i wózka dziecięcego.

Po czwarte i nie ostanie. Na stronie UM Radzyń jest kalendarz przyszłych imprez, na iledzisiaj też. Tylko na stronie ROK brak, mimo że jest głównym organizatorem. Wystarczyłaby karteczka z rozpiską na cały miesiąc, taka jak wisi na słupie.

Na razie tyle, jak coś mi się przypomni, to nie omieszkam.

Ps. Mała prywata. Byłem na spektaklu „Mąż i żona" Teatru Sztampa we Wrocławiu. Macie Państwo bliżej o 500 km. W sobotę wystawiają tę sztukę w Oranżerii. Warto!

Radosław Grudzień

RAD

eprasa.pl 35e5b661f3

Święto Czemiernik

50-lecie Orła Czemierniki, zaproszeni byli zasłużeni piłkarze. Wśród gości - prezesi Orląt Radzyń i Victorii Parczew

5 lipca mieszkańcy Czemiernik i okolic mieli okazję wspólnie świętować wyjątkowy dzień – Święto Miasta i Gminy. Tegoroczna edycja imprezy przyciągnęła mieszkańców w każdym wieku.

Fot...

Gwiazdą wieczoru był zespół Mig, który świętuje 25-lecie swojego istnienia

Wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem zarówno mieszkańców, jak i gości z całego regionu

Już od wczesnego rana trwały **zawody wędkarskie** przy Pałacu Firlejów. Pasjonaci wędkarstwa zbierali się od godziny 7:00, aby zapisywać się i rywalizować o najlepszy połów. Równolegle we Wrzosowie odbył się **gminny turniej strzelecki**, który rozpoczął się o 9:00 i zgromadził zarówno młodszych, jak i starszych miłośników strzelectwa.

Na boisku Orlik od południa rozgrywano **turniej piłki siatkowej**, który przyciągnął liczne drużyny i kibiców. Tego dnia obchodzono również **50-lecie LKS Orzeł**. Jubileuszowe obchody rozpoczęły się od turnieju grup młodzieżowych, a następnie rozegrano turniej szóstek piłkarskich z udziałem zaproszonych drużyn. O 17:00 odbyła się uroczysta gala jubileuszowa, a chwilę później nastąpiło podsumowanie zawodów i wręczenie nagród na stadionie gminnym.

Wieczorem nadszedł czas na koncerty, które rozgrzały publiczność. O godzinie 18:00 na scenie pojawił się zespół **Forget Me Not**, a o 19:00 zagrał **Luz Band**. Gwiazdą wieczoru był **zespół MIG**, który rozpoczął swój występ o 21:30, porywając wszystkich do wspólnej zabawy. Imprezę zakończyła dyskoteka pod gwiazdami, która trwała do późnych godzin nocnych.

Kamil Pulik

Brawo Wola Osowińka za film science fiction!

Uczniowie klasy trzeciej Technikum w Zespole Szkół Rolniczych im. Wincentego Witosa w Woli Osowińskiej zdobyli drugie miejsce w wojewódzkim konkursie filmowym „Rolnictwo – wczoraj, dziś i jutro".

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 29 czerwca 2025 roku w Końskowoli, podczas Dnia Otwartych Drzwi Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Zespół filmowy, wspólnie z dyrektorem szkoły Beatą Żurawską-Polkowską, odebrał nagrodę w wysokości 3000 zł

Uczniowie przygotowali film zatytułowany „Młode rolniczki farmy przyszłości QQ&Rydza prezentujące swoją pasję uprawy kukurydzy w programie telewizji FARMA TV". Produkcja, osadzona w konwencji science fiction, przedstawia wizję rolnictwa przyszłości, w której nowoczesne technologie odgrywają kluczową rolę. W role głównych bohaterek – młodych rolniczek – wcieliły się **Martyna Zalewska i Magdalena Magnuszewska**. Z pasją opowiedziały one o innowacyjnych metodach uprawy kukurydzy, takich jak wykorzystanie dronów do precyzyjnego nawożenia i monitorowania upraw. Wywiad z bohaterkami przeprowadził **Bartosz Polkowski**, natomiast rolę prezentera w studiu FARMA TV odegrał **Łukasz Kublicki**. Za profesjonalne nagranie filmu odpowiadał **Maciej Jaszczuk**.

Jury doceniło kreatywność, oryginalność oraz pomysłowe ujęcie tematu rolnictwa przyszłości, co przyczyniło się do przyznania drużynie drugiego miejsca.

Kamil Pulik

RAD

Wybrali skład komisji tematycznych, dyskutowali nad sprawami dotyczącymi młodzieży

1 lipca odbyła się II Sesja Młodzieżowej Rady Miasta. Spotkanie młodych radnych rozpoczęło się uroczystym powitaniem członków Rady oraz zaproszonych gości, po którym przewodnicząca Julia Robak przedstawiła porządek obrad.

Podczas posiedzenia Młodzieżowa Rada Miasta dokonała wyboru członków poszczególnych komisji tematycznych oraz podjęła dyskusję nad aktualnymi sprawami dotyczącymi młodzieży i życia społecznego. Członkowie Rady wykazali się dużym zaangażowaniem i chęcią działania na rzecz swojej społeczności.

W najbliższym czasie poszczególne komisje zbiorą się na oddzielnych posiedzeniach, podczas których wybiorą swoje prezydia i rozpoczną planowanie konkretnych działań.

KOMISJA DS. SPORTU I REKREACJI: – ALEKSANDRA KRASUSKA,
– Juliusz Łyjak,
– Maciej Kot,
– Piotr Kawicz,
– Hanna Sidorowicz,
– Hanna Matczak

KOMISJA DS. WIZERUNKU I KOMUNIKACJI:
– Klaudia Mazur,
– Natalia Mazurek,
– Aleksandra Majczyna,
– Mateusz Strzyżewski,
– Maja Sidor,
– Kornel Piasko,
– Maciek Kot,
– Wiktoria Świder,
– Natalia Nowacka

KOMISJA DS. KULTURY I OŚWIATY:
– Julia Robak,
– Maja Gąsior,
– Wiktoria Świder,
– Aleksandra Krasuska,
– Natalia Nowacka,
– Kornel Piasko,
– Mateusz Strzyżewski,
– Klaudia Mazur,
– Juliusz Łyjak,
– Maciej Kot

KOMISJA DS. WSPÓŁPRACY:
– Piotr Kawicz,
– Maja Gąsior,
– Natalia Nowacka,
– Mateusz Strzyżewski,
– Aleksandra Krasuska,
– Natalia Mazurek,
– Aleksandra Majczyna

Kamil Pulik

Budowa boiska przy ZSP

W Starostwie Powiatowym w Radzyniu podpisano umowę na pierwszy etap budowy boiska wielofunkcyjnego przy ZSP im. Jana Pawła II. Inwestycja, realizowana w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027, obejmuje także poprawę dostępności szkoły dla osób z niepełnosprawnościami.

Umowę podpisali przedstawiciele wykonawcy – firmy Bruk Bud Łuków Sp. z o.o. – oraz władz powiatu. Wartość zadania to 1 581 998,94 zł brutto, a zakończenie prac zaplanowano na 25 listopada 2025 roku.

Dominika na podium – pasja i sukces młodej wędkarki!

Fot.Jakub Jakubowski - Burmistrz Radzynia Podlaskiego

Nad „Cegielnią" w Radzyniu odbyły się młodzieżowe zawody wędkarskie o Puchar Burmistrza. W rywalizacji wzięło udział 38 młodych uczestników. Pierwsze miejsce w kategorii Open zajęła Dominika Jakubowska z wynikiem 3,8 kg ryb (nazwisko z burmistrzem to przypadek). Organizatorem było Koło Wędkarskie „Amur". Kolejne zawody zaplanowano na 29 sierpnia nad Zalewem w Radzyniu

eprasa.pl 35e5b661f3

Nieletni uchodźcy zostali ulokowani w Wiosce Dziecięcej SOS w Biłgoraju. Granicę przekroczyli nielegalnie

- W Biłgoraju są dwie osoby, które nielegalnie przekroczyły polską granicę i przewiezione zostały do jednej z placówek opiekuńczo-wychowawczych przez Straż Graniczną - potwierdziła wicestarosta biłgorajski Beata Strzałka. Władze powiatu nie ukrywają, że nie są zadowolone z takiego obrotu sprawy. Politycy różnych opcji reagują.

W przestrzeni publicznej pojawiły się informacje, że na terenie powiatu biłgorajskiego pojawili się uchodźcy. Jako pierwszy informację upublicznił Łukasz Borowiec w komentarzu do postu posła Marcina Romanowskiego, który napisał, że nie żyje 24-letnia Polka, która zmarła po brutalnym ataku Wenezuelczyka. Borowiec poinformował o dwóch 17-letnich czarnoskórych „zalegalizowanych przez Tuska imigrantach" przebywających w Wiosce Dziecięcej w Biłgoraju.

Nieletni uchodźcy w Biłgoraju. Starostwo potwierdza, że 1 lipca wicestarosta Beata Strzałka wydała oświadczenie, w którym potwierdziła informacje, że na terenie powiatu rzeczywiście znajdują się nieletni uchodźcy. Nie podała ich wieku, ani dokładnej lokalizacji, potwierdziła, że chodzi o placówkę na terenie Biłgoraja: - Odpowiadając na pytanie, czy na terenie powiatu biłgorajskiego znajdują się uchodźcy, niestety muszę potwierdzić, że tak dwóch nieletnich. Pierwszy został przetransportowany przez Straż Graniczną w dniu 8 maja bieżącego roku w godzinach nocnych do placówki na terenie naszego powiatu. Dwa dni później kolejny. Postanowieniem sądu zostali umieszczeni w placówce na terenie powiatu biłgorajskiego, a dokładnie w Biłgoraju - potwierdziła wicestarosta Strzałka.

„Poprzez zajęcie tych miejsc przez cudzoziemców, nie dysponujemy miejscami dla polskich dzieci"

Beata Strzałka podkreśla, że decyzja sądu jest trudna do zrealizowania w naszej społeczności, zwłaszcza w sytuacji, gdy w pieczy zastępczej brakuje miejsc dla polskich dzieci:

- Myślę, że tego typu działania są trudne dla nas, dla samorządowców, ale też przede wszystkim dla osób, które te postanowienia muszą wykonywać. Obydwaj nieletni w tej chwili znajdują się w placówce z obywatelami polskimi. Powiat biłgorajski nie ma w swoich zasobach placówki dla uchodźców, dla cudzoziemców, dlatego wykonanie tego postanowienia, tego zadania jest dla nas niezmiernie trudne. Myślę, że przede wszystkim powoduje to problem z umieszczeniem w pieczy zastępczej dzieci, które na chwilę obecną, również postanowieniem sądu, powinny zostać umieszczone w naszych placówkach. Poprzez zajęcie tych miejsc przez osoby nieletnie, przez cudzoziemców, niestety tymi miejscami nie dysponujemy - przyznaje wicestarosta Strzałka.

Beata Strzałka, wicestarosta biłgorajski: Powiat biłgorajski nie ma w swoich zasobach placówki dla uchodźców, dla cudzoziemców, dlatego wykonanie tego postanowienia sądu jest dla nas niezmiernie trudne

Czy takie osoby powinny trafiać do małych miejscowości i takich placówek"

Wicestarosta porusza również kwestię obcowania i bytowania osób, które mają ogromną barierę językową:

- Myślę, że jest to problem zarówno dla wychowawców w tej placówce, jak również dla dzieci, które na co dzień funkcjonują w tej samej przestrzeni. Pozostaje też sfera kontaktów, ale i tej bariery językowej, kulturowej, a przede wszystkim edukacyjnej, bo w momencie kiedy dzieci trwają do placówki, wiadomo, że podejmowane są wszelkie działania wychowawcze, również te edukacyjne. W przypadku tych dwóch młodych ludzi jest to znacznie trudne. Myślę, że należałoby zapytać rządzących, panią ministrę, jakie przepisy i jakie regulacje w tym zakresie powinny powstać. Czy rzeczywiście te osoby młodociane, nieletnie, podające się za takie osoby, tak poświadczają w oświadczeniach, które są składane, powinny trafiać do małych miejscowości, do placówek, które do tej pory obsługiwały i w pewien sposób konsolidowały dzieci będące obywatelami polskimi. Czy zasadne jest to, aby rzeczywiście ten kontakt na zasadzie takiej integracji był w tym momencie tak szeroki? - mówi Beata Strzałka.

Romanowski interpeluje Na medialne doniesienia błyskawicznie zareagował poseł Marcin Romanowski, który jeszcze w dniu oświadczenia wydanego przez wicestarostę, poinformował, że złożył w tej sprawie interpelację poselską:

- Osoby te mają deklarować niepełnoletność, ale nie przedstawiono żadnych wiarygodnych dokumentów potwierdzających ich tożsamość ani wiek. Co więcej, mieszkańcy wskazują, że mogą to być dorośli mężczyźni podszywający się pod nieletnich - zjawisko znane z krajów Europy Zachodniej. Nie tylko budzi to poważne wątpliwości prawne i kwestie bezpieczeństwa, ale stanowi rażące naruszenie dobra polskich dzieci i zadań systemu pieczy zastępczej - skomentował Romanowski. W opublikowanej interpelacji zadał pytanie: na jakiej podstawie prawnej i decyzji administracyjnej osoby, które nielegalnie przekroczyły granicę Polski, zostały umieszczone w placówce opiekuńczo-wychowawczej w Biłgoraju?

Konfederacja i Republika w Biłgoraju Sytuację opisywała również Konfederacja, która poinformowała, że poseł Piotr Zduńczyk, otrzymał informację o nielegalnych imigrantach od pracowników Wioski Dziecięcej SOS w Biłgoraju, którzy boją się pracować w jednym obiekcie. Do Biłgoraja przyjechała również TV Republika, która zrobiła materiał na żywo o nielegalnych migrantach w naszym mieście.

Matysiak interweniuje

Sprawą zainteresowała się również poseł Paulina Matysiak z partii Razem. W piśmie skierowanym w trybie interwencji poselskiej do wojewody Krzysztofa Komorskiego i wojewódzkiego komendanta policji Tomasza Gila, Paulina Matysiak wezwała do objęcia placówki Programu SOS Wiosek Dziecięcych w Biłgoraju ochroną dodatkowych patroli policji i zabezpieczenia danych jego pracowników i podopiecznych przed nieuprawnionym rozpowszechnianiem, a także do zbadania, czy internetowe komentarze na ich temat nie stanowią przestępstwa nawoływania do przemocy lub nienawiści na tle rasowym i etnicznym. Zaapelowała też, by służby podległe wojewodzie przeciwdziałały dalszej eskalacji emocji oraz dezinformacji, mającej charakter „nagonki motywowanej uprzedzeniami, ksenofobią i rasizmem".

Wioskę Dziecięcą trzeba objąć dodatkową ochroną

Posłanka Razem podkreśla w piśmie, że „państwo ma obowiązek chronić dzieci, niezależnie od ich pochodzenia czy koloru skóry, przed przemocą - także tą słowną i symboliczną" i przestrzega, że bez reakcji odpowiednich organów atmosfera nienawiści wytwarzana wokół placówki „może doprowadzić do tragedii".

Paulina Matysiak zwróciła się do wojewody z konkretnymi postulatami: natychmiastowe objęcie placówki stałym dozorem policji i zwiększenie patroli w jej bezpośrednim otoczeniu. Zidentyfikowanie i zbadanie treści nawołujących do nienawiści lub przemocy, w tym publicznych komentarzy pod postami, które mogą wypełniać znamiona przestępstwa z art. 256 lub 257 Kodeksu karnego. Podjęcie działań informacyjnych i prewencyjnych przez służby podległe Wojewodzie, celem przeciwdziałania eskalacji nastrojów rasistowskich i dezinformacji. Zabezpieczenie danych dzieci i pracowników Wioski przed dalszym rozpowszechnianiem ich tożsamości w przestrzeni publicznej przez osoby trzecie.

Beata Strzałka
wicestarosta biłgorajski

- Na terenie powiatu biłgorajskiego znajdują się uchodźcy, dwóch nieletnich. Pierwszy został przetransportowany przez Straż Graniczną w dniu 8 maja bieżącego roku w godzinach nocnych do placówki na terenie naszego powiatu. Dwa dni później kolejny. Postanowieniem sądu zostali umieszczeni w placówce na terenie powiatu biłgorajskiego, a dokładnie w Biłgoraju

Paulina Matysiak
Razem

- W ostatnich dniach środowiska skrajnie prawicowe, w tym osoby i struktury powiązane z Konfederacją oraz Ruchem Narodowym, rozpętały nagonkę medialną i społeczną przeciwko obecności tych dzieci w placówce opiekuńczej. Punktem zapalnym była informacja o przebywaniu w Wiosce dzieci o innym niż biały kolorze skóry, co zostało podane w sposób wysoce insynuacyjny w oficjalnym poście Konfederacji na Facebooku, który wygenerował falę komentarzy zawierających nawoływania do mobilizacji i gróźb wobec placówki oraz jej podopiecznych

Marcin Romanowski
poseł RP

- Na jakiej podstawie prawnej i decyzji administracyjnej osoby, które nielegalnie przekroczyły granicę Polski, zostały umieszczone w placówce opiekuńczo -wychowawczej w Biłgoraju?

Natalia Račaitis

Starostwo ustawiło przed swoim budynkiem rzeźbę pszczoły. Wygląda jak słynna Maja z dobranocki

Przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Czerwonego Krzyża 4 pojawiła się rzeźba pszczoły. Starostwo wyjaśnia, że jej obecność to świadomy gest promujący ochronę środowiska, rolnictwo oraz lokalną tożsamość.

- W budynku Starostwa mieszczą się m.in. Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska oraz Wydział Promocji, a pszczoła doskonale łączy te dziedziny. Owady te są niezbędne w zapylaniu roślin uprawnych, symbolizują równowagę przyrody, bioróżnorodność oraz potrzebę dbania o środowisko naturalne - wyjaśnia Starostwo na swoim fejsbuku.

- Rzeźba pszczoły przypomina także o wartościach takich jak ciężka praca, wspólnota i odpowiedzialność, które są bliskie samorządowi lokalnemu. Pełni funkcję estetyczną i edukacyjną, zwracając uwagę mieszkańców i przechodniów oraz inspirując do refleksji nad rolą owadów zapylających w codziennym życiu. Dla dzieci stanowi przyjazny i radosny symbol natury - czytamy .

Rzeźbę pszczoły wykonał Robert Sadło, a pomalowała jego córka Maja

Rzeźbę pszczoły wykonał Robert Sadło, a pomalowała jego córka Maja.

Święto Miodów

Nie możemy tez zapominać,- że Powiat Łukowski wraz z Kołem Pszczelarzy im. Kazimierza Lewickiego w Łukowie corocznie organizują Święto Miodów. W tym roku odbędzie się ono 3 sierpnia w Ławkach.

Rzeźba pszczoły nie ma jeszcze imienia — Starostwo Powiatowe wkrótce ogłosi konkurs na wybór najciekawszego imienia dla nowego symbolu ochrony przyrody.

Ale od razu widać,że to Maja.

mo
WSP

eprasa.pl 35e5b661f3

Zmarła pediatra Jadwiga Geresz-Szymecka. „Jadzia miała bardzo dobry kontakt nie tylko z dziećmi, ale i z ich rodzicami”

Jadwiga Geresz-Szymecka przez lata pracowała w radzyńskim szpitalu, pozostając aktywna zawodowo aż do ostatnich dni życia. W piątek rano zadzwoniła do ordynatora oddziału pediatrii, Leszka Zarobkiewicza, informując, że nie stawi się na dyżur, ponieważ czuje się bardzo źle.

Fot.Archiwum rodzinne

Jak wspominali bliscy, śp. lekarka była oddaną babcią. Często zamieniała się dyżurami z kolegami z pracy, aby spędzić więcej czasu z wnukami

Ciało zmarłej Jadwigi Geresz-Szymeckiej spoczęło na cmentarzu komunalnym w Radzyniu Podlaskim

Następnie udała się na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Mimo wysiłków lekarzy i przeprowadzonej reanimacji, zmarła w niedzielę - 29 czerwca na radzyńskim OIOM-ie.

Studia medyczne ukończyła w 1983 roku na uczelni w Lublinie. Była specjalistką pediatrii oraz medycyny szkolnej. Pracowała także w przychodni oraz Pogotowiu Ratunkowym.

Mimo upływu lat nie rozważała przejścia na emeryturę. Z oddaniem chciała nadal służyć swoim pacjentom, pełniąc dyżury lekarskie w radzyńskim szpitalu.

– Jadzia miała bardzo dobry kontakt nie tylko z dziećmi, ale i z ich rodzicami – wspomina Jolanta Pietroń, koleżanka z pracy. – Mówiła prosto i zrozumiale, dzięki czemu pacjenci i ich bliscy z łatwością przyjmowali nawet trudne diagnozy. Wyniosła z domu solidne wartości – była pracowita, uczciwa i zaangażowana. Zawsze dokładnie analizowała raporty medyczne, a przy tym potrafiła rozładować atmosferę tysiącami anegdotek, które opowiadała z uśmiechem. Często zamieniałyśmy się dyżurami, bo bardzo chciała spędzać więcej czasu z dziećmi i wnukami.

– Była spokojna, opanowana, nigdy nie widziałam jej w złym humorze – mówi Małgorzata Świderska. – Znałam Jadzię od czasu, gdy studiowałyśmy na jednym roku. To była osoba, na którą zawsze można było liczyć – w nauce, w pracy, w życiu. Bardzo będzie mi jej brakowało. Od rana rozmawiamy o niej z innymi – wspominamy, wspieramy się, próbujemy sobie to wszystko poukładać...

– Pracowałem z nią od początku jej pracy w radzyńskim szpitalu, czyli od 1983 roku – mówi Leszek Zarobkiewicz. – Była zawsze pogodna i zadowolona, niezależnie od liczby dyżurów, które miała. Nigdy nie narzekała, była punktualna, sumienna i odpowiedzialna. Trudno nam uwierzyć, że już jej z nami nie ma. Nie dopuszczamy jeszcze tej myśli.

– Była osobą niezwykle miłą, empatyczną, zawsze wychodziła naprzeciw potrzebom pacjentów – wspomina dyrektor szpitala, Jarosław Sosnowski. – Potrafiła słuchać, okazywała zrozumienie i troskę. Miała wyjątkowy dar budowania relacji z chorymi – pacjenci czuli się przy niej bezpiecznie. Bardzo ją lubili i chętnie do niej wracali. Takich lekarzy pamięta się na długo – nie tylko ze względu na wiedzę i kompetencje, ale przede wszystkim dzięki temu, jakimi byli ludźmi.

2 lipca o godzinie 15 rozpoczęła się Msza Święta w intencji Zmarłej. Następnie jej ciało spoczęło na cmentarzu komunalnym w Radzyniu Podlaskim.

Warto wspomnieć o pediatrach z Radzynia, który odeszli od nas w ostatnich latach: Tadeuszu Zatorkim (zm. 17 września 2019 r.) oraz Barbarze Kościuszyk (zm. 11 października 2019 r.).

Kamil Pulik

WSP

Mąż podczas uroczystości pogrzebowej wygłosił wzruszającą mowę:

– W imieniu mojej zmarłej Żony Jadwigi dziękuję wszystkim tu obecnym za przybycie na tę smutną uroczystość, by towarzyszyć Jej w ostatniej drodze. Moja zmarła Żona żegna i dziękuje za wszelkie dobro, jakie z łaskawości Boga od wszystkich, którzy tu są, jak i tych, którzy chcieliby tu być, a nie mogą – dostała. Świętej pamięci Jadwiga przeprasza wszystkich, których mogła w jakikolwiek sposób skrzywdzić, prosi o przebaczenie i sama wybacza wszystko wszystkim. Ze mną, Krzysztofem, przeżyła ponad 39 lat. Moja Żona to kobieta o wielkim sercu, lekarz z powołania, osoba oddana drugiemu człowiekowi bez reszty. Trudno oddać w słowach żal i smutek, które czujemy – odeszła od nas osoba, która całe swoje życie poświęciła trosce o zdrowie innych, zwłaszcza najmłodszych. Była lekarzem nie tylko z zawodu, ale przede wszystkim z powołania – głębokiego, wewnętrznego pragnienia dawania pomocy, ulgi i nadziei. Dla Niej każde dziecko było ważne, każdy pacjent traktowany był ze szczególną uwagą. Świętej pamięci Jadwiga miała dar – potrafiła słuchać, rozumieć, wspierać. Jej gabinet nie tylko był miejscem leczenia ciała, ale także przystanią, w której wielu znajdowało dobre słowo, otuchę i uśmiech. Była ciepła, a jednocześnie niezwykle profesjonalna. Zawsze była w stanie nieść pomoc, niezależnie od pory dnia czy zmęczenia. Jej życie było służbą dla ludzi, rodziny i społeczeństwa. Choć nie ma Jej wśród nas, Jej dzieło będzie trwać – w sercach wiernych pacjentów, we wspomnieniach rodzin, w każdej historii, w której dobro zwyciężyło ból. Będzie obecna tam, gdzie pamięć pozostanie żywa – w naszych myślach, modlitwach, w słowach, które będziemy o Niej wypowiadać. Żegnając Cię, droga Jadwigo, dziękujemy Ci za Twoje serce, pracę i Twoje życie. Wierzę mocno, że Twoje odejście było zaplanowane przez Opatrzność Bożą, której zawierzałaś z ogromną wiarą. Drugi List do Tymoteusza doskonale obrazuje Twoje życie: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia (...)”. Wierzę, że gdy intonowaliśmy pieśń „Anielski Orszak”, to trzymając Matkę Bożą za rękę, wraz z orszakiem aniołów szłaś przed Majestat Boży.

Rodzina, przyjaciele i pacjenci tłumnie przybyli na pogrzeb oddanej lekarki, Jadwigi Geresz-Szymeckiej

Jarosław Sosnowski, *dyrektor szpitala*
Pacjenci czuli się przy niej bezpiecznie. Bardzo ją lubili i chętnie do niej wracali

Jolanta Pietroń, *koleżanka z pracy*
Mówiła prosto i zrozumiale, dzięki czemu pacjenci i ich bliscy z łatwością przyjmowali nawet trudne diagnozy

Leszek Zarobkiewicz, *ordynator pediatrii*
Nigdy nie narzekała, była punktualna, sumienna i odpowiedzialna. Trudno nam uwierzyć, że już jej z nami nie ma

Kontynuacja w najbliższym wydaniu Wspólnoty

eprasa.pl 35e5b661f3

Scysja między byłym naczelnikiem OSP a burmistrzem

Czemierniki: Wydarzenia, które miały miejsce po uroczystej mszy, wywołały ogromne poruszenie w Czemiernikach. Spór dotyczący parkowania burmistrza Arkadiusza Filipka przerodził się w poważny konflikt z Wojciechem Pachałą, do niedawna naczelnikiem OSP.

> **Pachała:**
> *- Poczułem się upokorzony*

> **Filipek:**
> *- Osoba, która pojawiła się 1,5 roku temu, tak mąci, prowokuje, insynuuje*

Skontaktowaliśmy się zarówno z burmistrzem, jak i byłym naczelnikiem OSP.

Arkadiusz Filipek zapytany, czy znajdzie czas na rozmowę, odpowiedział, że jeśli w tej sprawie, to nie znajdzie.

Wojciech Pachała po zastanowieniu się uznał, że nie chce komentować tego zajścia.

Podczas uroczystej mszy pożegnalnej ks. proboszcza Jerzego Latawca burmistrz Filipek przyjechał służbowym pojazdem i zaparkował na placyku przy Centrum Kultury i Integracji, który w niedzielę jest nieczynny.

W tym czasie ulicą przechodził Wojciech Pachała. Zauważył samochód, uznał, że jest zaparkowany nieprawidłowo, więc zrobił zdjęcia i zgłosił sprawę na policję.

Chwilę później na miejsce przybył burmistrz, który właśnie wyszedł z mszy świętej. Pomiędzy nim i byłym naczelnikiem doszło do scysji, której świadkami byli radny Marek Bączek, dyrektor ZS Ireneusz Kaczorek oraz przewodniczący Rady Gminy Karol Bogusz.

Jedna historia, dwie wersje

Wojciech Pachała w wypowiedzi na fejsbuku twierdzi, iż zwrócił uwagę burmistrzowi na nielegalne parkowanie – jego zdaniem służbowy samochód blokował chodnik, co mogło utrudniać przejście osobom starszym i matkom z wózkami. Chciał – jak podkreśla – egzekwować równość wobec prawa. Wówczas, według jego słów, został zaatakowany słownie przez burmistrza i radnego Marka Bączka. Burmistrz miał spytać, kim on jest, że zwraca mu uwagę. Pachała twierdzi, że usłyszał oskarżenia, iż jest „naćpany", a także groźbę fizycznej napaści ze strony burmistrza. Stwierdził - cytuję: „jak stąd nie odejdę, to mi wpier...".

Pachała twierdzi, że wstrząśnięty oskarżeniami wykonał nawet test na obecność środków odurzających, który miał dać negatywny wynik. Stwierdził, że po tych wydarzeniach złożył rezygnację z funkcji naczelnika OSP, argumentując swoją decyzję poczuciem osamotnienia i publicznym upokorzeniem: „To było dla mnie jak oddanie znacznej części mojego życia".

Wkrótce zareagował burmistrz. Jak pisze na fejsbuku, zaparkował on służbowy samochód na placu przy CKI, mając pewność, że nikomu nie przeszkadza, ponieważ był to dzień wolny, a pojazd nie blokował przejścia. Według jego relacji w drodze powrotnej z mszy został agresywnie zaczepiony przez Wojciecha Pachałę, który miał krzyczeć, grozić mandatem i obrażać go w obecności świadków. Burmistrz twierdzi, że zachowanie Pachały było „co najmniej dziwne", a jego słowa i sposób wypowiedzi wskazywały na silne pobudzenie. W rozmowie padły sugestie, czy mężczyzna „nie jest pod wpływem środków odurzających".

Filipek zaprzecza również, jakoby rezygnacja Pachały z funkcji naczelnika OSP miała związek z niedzielnym incydentem. Według burmistrza miała ona wynikać z wcześniejszej kłótni między Pachałą a innymi strażakami. Twierdzi, że dokument z rezygnacją wpłynął w niedzielę rano, a więc jeszcze przed zdarzeniem.

Arkadiusz Filipek zapowiedział, że podejmie kroki prawne w związku z całą sytuacją.

Burmistrz poinformował również, że po zakończeniu całego incydentu funkcjonariusze policji odwiedzili go osobiście i – jak twierdzi – potwierdzili, że nie doszło do żadnego wykroczenia w zakresie nieprawidłowego parkowania. Podkreślił, że jego zdaniem cała sytuacja została wyolbrzymiona i upolityczniona.

Sprawa była szeroko opisana i skomentowana na fejsbukowym profilu pod nazwą „Głos Czemiernik".

- Głosie Czemiernik, czy twoim celem jest nadal szczucie przeciwko mnie? - pisze Filipek - Osoba, która pojawiła się w naszej przestrzeni społecznej 1,5 roku temu, tak mąci, prowokuje, insynuuje. A może to jego sposób na życie?

Sprawa wywołała lawinę komentarzy w internecie.

Kamil Pulik

KSU na Motopikniku

XXVI edycja Motopikniku odbyła się w miejscu, w którym zaczęła się bogata historia zlotu, czyli w Przegalinach (powiat radzyński). Ponad ćwierć wieku temu miejscowe środowisko motocyklowe z klubu Panther zaprosiło kilku przyjaciół na ognisko, przyjechało parędziesiąt maszyn, po roku już był z tego zjazd. Potem większość edycji odbywała się na stadionie w Komarówce, ale kiedy okazało się, że bardziej on potrzebny jest piłkarzom, impreza wróciła do gniazda. Na polu namiotowym koło pałacu należącego niegdyś do Szaniawskich zameldowało się kilkuset motocyklistów, dołączyło do nich co najmniej drugie tyle sympatyczek i sympatyków na dwuśladach albo pieszo. Jak co roku ryknęły gitary, zagrały m.in. Ankh, Orchidea, 5 Amigos, Blues Bastards, Aberracja, Strefa 50, Garażowy Skład i gwiazda nad gwiazdy - KSU, nad wszystkim ze sceny czuwał zaś kapitalny w roli konferansjera Artur Moczulski. Jak co roku była też parada motocyklowa do Radzynia oraz okazja do spotkania dobrych znajomych (bo na Motopiknik się wraca wielokrotnie...).

Zbigniew Smółko

Jak co roku była też parada motocyklowa do Radzynia

Fot.Anna Hałas

Największą gwiazdą XXVI edycji Motopikniku była bez wątpienia pochodząca z Ustrzyk Dolnych legenda polskiego punka grupa KSU. W rozbudowanym składzie, z towarzyszeniem m.in. skrzypaczki, Siczka i jego koledzy dali niemal dwugodzinny, dynamiczny koncert, zawierający klasyki ze słynnej pierwszej płyty wydanej w 1989 roku „Pod prąd"

WSP

eprasa.pl 35e5b661f3

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Wiktoria Gabriela Tur z tatą, Biała Podlaska
ur. 1.07, godz. 10.53; 3310 g, 54 cm
Rodzice: Katarzyna, Gabriel

Zosia Skórska z tatą, Dokudów Pierwszy
ur. 2.07, godz. 10.45; 3180 g, 51 cm
Rodzice: Magdalena, Paweł
Rodzeństwo: Zuzia

Antonina Pytka, Lubartów
ur. 1.07, godz. 9.00; 2750 g, 51 cm
Rodzice: Magdalena, Michał

Laura Motyl, Lublin
ur. 1.07, godz. 2.46; 3920 g, 58 cm
Rodzice: Aleksandra, Marcin
Rodzeństwo: Karolek

Justyna Osik, Wola Skromowska
ur. 30.06, godz. 16.14; 2730 g, 51 cm
Rodzice: Karolina, Maciej

Franciszek Luszawa, Lublin
ur. 1.07, godz. 13.58; 3400 g, 55 cm
Rodzice: Aleksandra, Michał

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Ignaś Szczęsny
Urodzony 18.06.2025 r.
Rodzice: Karolina i Kamil
Siostrzyczka: Tosia

Lenka Wróbel, Turzystwo
Urodzona 1.07.2025 r., godz. 2:30, 2915 g, 56 cm
Rodzice: Natalia i Konrad

Oliwier Pytlik, Świderki
Urodzony 1.07.2025 r., godz. 9:00, 3070 g, 51 cm
Rodzice: Klaudia i Daniel
Siostrzyczka: Michalinka

Maria Syroka, Dąbrówka
Urodzona 28.06.2025 r., godz. 13:05, 3520 g, 56 cm
Rodzice: Paulina i Marcin
Siostrzyczka: Alicja

Arkadiusz Kot ma piękną żonę!

Grający trener Az-Budu Komarówka Podlaska jest już zajęty.

Arkadiusz Kot powiedział sakramentalne „tak" Michalinie Grabińskiej. Właśnie trwa wesele zakochanych w Zamku w Janowie Podlaskim. 31-latek odpowiada za wyniki Az-Budu Komarówka Podlaska. Wcześniej występował w Orlętach Radzyń Podlaski oraz Podlasiu Biała Podlaska.

Najserdeczniejsze życzenia dla Młodej Pary!

Drodzy Michalino i Arkadiuszu, z całego serca gratulujemy Wam tej pięknej decyzji i życzymy, by każdy dzień Waszego wspólnego życia był tak wyjątkowy jak dzisiejszy.

Niech miłość, która Was połączyła, prowadzi Was przez życie pełne szczęścia, wzajemnego szacunku i spełnienia - na boisku i poza nim.

Arkadiuszu, teraz masz przy sobie największy skarb - żonę, kibica i najlepszą przyjaciółkę w jednej osobie. Niech Wasze małżeństwo będzie pełne radości, wspólnych pasji i niekończących się sukcesów zarówno osobistych, jak i sportowych!

Sto lat Młodej Parze!

mp

Arkadiusz Kot poślubił Michalinę Grabińską!

Życzenia dla Jolanty i Radosława Bliskich

W tak wyjątkowym dniu
życzymy Wam szczęścia,
zdrowia
i jeszcze więcej miłości!
Niech Wasza dalsza podróż
przez życie
będzie wciąż tak barwna
i pełna niezapomnianych chwil
jak do tej pory.
Z okazji perłowych Godów
najlepsze życzenia
Jolancie i Radosławowi Bliskim
składają
Rodzice, Dzieci, Siostra,
Brat z Żoną i Dziećmi

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Simba, Nadia Aleksandrowicz, Parczew

Dazy, Izabela Bagniuk, Biała Podlaska

Stefan, Agnieszka Siwek, Łuków

Łatka, Kornelia Chylak, Machów

Misio, Martyna i Piotr Charczukowie, Międzyrzec Podlaski

Pies Abi, kot Lucek, właścicielka: Zofia Karpińska, Łuków

WSP

eprasa.pl 35e5b661f3

Od XVIII-wiecznego konwiktu dla ubogich krewnych po sądową batalię

Fundacja Izdebskich. Szlacheckie stypendium z Łukowa

W XVIII wieku przy szkole pijarskiej w Łukowie powstały dwie wyjątkowe instytucje oferujące wsparcie dla ubogich uczniów wywodzących się z okolicznej szlachty. Ta bardziej znana to konwikt Szaniawskich, budynek i fundusz przeznaczony dla utrzymywania dziesięciu uczniów z rodziny Szaniawskich. Rzadziej wspomina się jednak o fundacji ustanowionej 1788 roku z myślą o dwóch alumnach z rodu Izdebskich.

Dawne, nieistniejące już wejście bramne do konwiktu Szaniawskich. Obecnie w budynku mieści się Muzeum Regionalne

Konwikt Izdebskich powstał na mocy aktu darowizny z 9 stycznia 1788 roku zawartego pomiędzy ks. Mikołajem Izdebskim, proboszczem wilczyskim a ks. Bogusławem Psarskim, ówczesnym rektorem kolegium pijarskiego w Łukowie i działającym w imieniu całego zgromadzenia.

Fundacja dla Izdebskich h. Pomian o przydomku „Guz"

Celem umowy było ulokowanie kapitału na fundusz dla edukacji młodzieży z rodziny ks. Izdebskiego: „WJmć. X. Izdebski proboszcz wilczyski, z urodzonego do krwi szlacheckiej przywiązania a sprawiedliwych na imię swoje względów, chcąc podźwignąć niegdyś w ojczyźnie znamienite, a dziś przy uszczuplonym różnymi przypadkami majątku, przez samo rozkrzewienie się podupadłe Izdebskich imię i wesprzeć go ku usposobieniu się do czynienia przyzwoitych stanowi szlacheckiemu, ojczyźnie usług, najpierwszą dobrej edukacji podporą, na mocy konstytucji 1764 roku, pozwalającej fundusze ojczyźnie potrzebne i pożyteczne dla dobra szlacheckiego stanu, daje Jmć. XX. Piarom do kollegium ich łukowskiego i wiecznymi czasy daruje z własnego swego dorobku, monetą powszechną w kraju kurs mającą sumę złp. 20.000 z obowiązkiem, aby ciż XX. Piarowie dwóch alumnów z imienia Izdebskich herbu Pomian przydomku Guz w kollegium swoim łukowskim na zawsze utrzymywali, dając im przyzwoitą w szkołach publicznych edukację, tudzież stancję, wikt, odzież, światło, opał, papier, atrament, książki szkolne i w inne zwyczajne w szkołach potrzeby opatrując". Suma została zabezpieczona na części dóbr w Świdrach, należących do łukowskiego kolegium.

We wspomnianym powyżej akcie fundator przewidział również scenariusz na możliwość likwidacji zakonu pijarów, zapisując: „A że smutne wieku naszego nauczyło doświadczenie, że i najświętsze zgromadzenia gasnąć mogą, gdyby broń Boże takowy los miał kiedy paść na Jmć. XX. Piarów, tedy WJm. X. Mikołaj Izdebski proboszcz wilczyski fundator, ostrzega sobie jak najuroczyściej, ażeby sumy 20.000 zł. pol., na wzmiankowany fundusz danych połowa, tj. 10.000 najbliższej jego dostała się familii; druga zaś połowa 10.000 po kościołach rozdaną była". Nie była to zupełnie wydumana okoliczność: wszyscy jeszcze znakomicie pamiętali, jak w 1773 r. papież Klemens, ulegając namowom chyba wszystkich monarchów (poza Katarzyną II...), skasował potężny zakon jezuitów, a jego majątek przekazano państwowym instytucjom oświatowym.

Pomian, czyli wg. Znamierowskiego „na tarczy w polu złotym żubrza głowa czarna mieczem pomiędzy rogami w skos przebita, w klejnocie ramię zbrojne z mieczem" pierwotnie był popularny na ziemiach dzisiejszej Wielkopolski, z czasem, po unii horodelskiej przewędrował na wschód

Losy funduszu po przenosinach szkoły do Siedlec

Zapis ten nabrał znaczenia, gdy w 1833 roku kolegium pijarskie w Łukowie zostało zamknięte, a w 1864 roku nastąpiła kasata zakonu. Pomimo tego „młodzież pochodząca z rodziny Izdebskich otrzymywała jednak procent od rzeczonego funduszu do roku 1864 i kształciła się naprzód w szkole powiatowej w Łukowie, a następnie w Siedlcach". Tradycje edukacyjne łukowskiej placówki kontynuowało gimnazjum w Siedlcach, dokąd przeniesiono również fundusz Izdebskich. Nadal był on wykorzystywany zgodnie z wolą fundatora, a jego funkcjonowanie nadzorowały władze oświatowe. Z funduszu „utrzymywani są młodzieńcy razem z konwiktorami z zapisu X. Biskupa Szaniawskiego przy Szkole Powiatowej o 5 klasach w Siedlcach" – pisano w Kurierze Warszawskim w 1855 roku. Oznaczało to, że po przenosinach szkoły do Siedlec chłopcy od Izdebskich otrzymywali stypendium wypłacane im przez władze świeckie.

cdn.

Paweł Jezierski

Dlaczego nadzwyczajną historię trzeba odkrywać na nowo

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? - podsumowanie

Niemal równo 150 lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej i świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Zarówno badania historyczne, jak i refleksja duchowa nad tradycją o objawienia Matki Boskiej w dzisiejszym powiecie parczewskim w czasach prześladowania unitów są poważnym wyzwaniem. Wydaje się, że władzom zaborczym udało się, w sposób dość brutalny - rozpędzając pobożnych i niszcząc same miejsca wydarzeń - w zalążku stłumić kult oraz uniemożliwić jego, zgodne z przepisami kościelnymi, autorytatywne przebadanie. Okolicznością niesprzyjającą była też, więcej niż ostrożna, postawa biskupa lubelskiego oraz szczególna, wynikająca z likwidacji diecezji podlaskiej, słabość rzymskokatolickiej sieci kościelnej. Po 1878 roku (publikacja książki ks. Jana Bojarskiego „Czasy Nerona w XIX wieku pod rządem moskiewskiem, czyli ostatnie chwile unii w dyecezyi chełmskiej") temat wydaje się wyraźnie słabnąć, trwa głównie w przekazywanych ustnie tradycjach między okolicznymi włościanami oraz duchowieństwem.

Warto też wspomnieć, że podobne wydarzenia miały miejsce także w kilku innych miejscowościach regionu. Wspomniany ks. Bojarski, mimo że już w czasie wydarzeń emigrant w Galicji, jako były proboszcz parafii unickiej w Zabłociu koło Kodnia, szczególnie był wyczulony na zdarzenia z tamtej okolicy. Opisał m.in. zdarzenia ze wsi Międzyleś (dziś gmina Tuczna: obecnie działa w niej parafia prawosławna i już w okresie międzywojennym większość mieszkańców należała do Kościoła Prawosławnego) gdzie 8-letnie dziewczynka miała zacząć wieszczyć przyszłość i wygłaszać zaskakująco dojrzałe i uduchowione opinie religijne, co spowodowało uwięzienie jej w szpitalu psychiatrycznym w Białej Podlaskiej. Wskazuje też, że objawienia maryjne miały miejsce koło Sworów oraz Litewnika (przyjmujemy, że chodzi o miejscowość koło Sarnak) i kilku innych niewymienionych. Z racji jednak na fakt, że autor relacji pisał z pewnego oddalenia i musiał opierać się tylko na korespondencjach, tutaj należy przyjmować wszystko ze szczególną ostrożnością.

W poprzedniej części cyklu zgłosiliśmy pomysł identyfikacji Zabłocia z Kopiną - Zabłociem z gminy Milanów w powiecie parczewskim. Udało nam się potwierdzić używanie tej nazwy jako samodzielnej osady w dwudziestoleciu międzywojennym. Nie znaleźliśmy jej na dawniejszych mapach, acz na karcie z roku 1911, w miejscu, gdzie później zaczęto się osiedlać, zaznaczona jest krzyżykiem kapliczka

Z pewnością jednak wszystkie te tradycje są kolejnym punktem odniesienia dla silnej w tym regionie samoidentyfikacji jako „potomków unitów" i cennym przyczynkiem do obserwacji procesu i historycznego tła budowania się świadomości przynależności dawnych rusińskich chłopów do narodu polskiego. Z tym większym zainteresowaniem czekamy na wyniki dociekań naukowych, które prowadzi „ponowny odkrywca" i popularyzator tematu, ks. Karol Nasiłowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 35e5b661f3

Zaczęło się od Łokietka, potem byli tu Ossolińscy, Firleje, Zasławscy, Lubomirscy, Sanguszkowie... (cz. I)

Zaginiona świetność Serocka

Jedna z najstarszych w regionie, XIV -wieczna, lokacja wsi na prawie niemieckim, potem prawa miejskie. W XIX wieku, kiedy dzięki Henrykowi Łubieńskiemu w okolicy Lubartowa wytworzył się tu znaczący ośrodek przemysłowy, funkcjonowała tu m.in. jedna z najlepszych stalowni, której wyroby mogły iść w paragon z najlepszymi fabrykami zagranicznymi. Obecnie sołectwo w gminie Firlej (pow. lubartowski).

W tym budynku przed laty była karczma, potem szkoła, klub rolnika, sklep. Usytuowany w południowo-wschodniej części wsi, fot. A. Krzak, 1987 r. Zdjęcia ze studium historyczno-urbanistycznego Serocka opracowanego przez Włodzimierza Borucha w 1987 r.

Prawo średzkie, jakie nadał Władysław Łokietek ulokowanej w 1317 r. na gruntach miejscowości zwanej niegdyś Hroczysko wsi, od klasycznego prawa magdeburskiego różniło się osłabieniem instytucji rady na korzyść dziedzicznego wójta. Wybór takiej formy może sugerować niewielkie rozmiary ośrodka. Lokację król potwierdził w 1330 roku, co może świadczyć, iż nadal była ona w toku.

Z rąk do rąk...

Wieś niemal przez dwa wieki stanowiła własność królewską, stale dzierżawioną lub zastawianą za długi. Jako pierwsi znani nam dzierżawcy występują bracia Dzierżko i Ostasz z Bejc, odnotowani w latach 1317 i 1320. W administracji kościelnej należy do parafii w Kocku. W końcu XV w. wieś przechodzi w ręce możnej rodziny Ossolińskich.

W 1531 r. Serock nabył Piotr Firlej, jedna z najważniejszych postaci polskiej polityki epoki zygmuntowskiej, który w okolicach Lubartowa stworzył znaczący, rozwijający się kompleks dóbr, wprowadzając okolicę w jej złoty wiek. W tym okresie była to niewielka wieś, która w tym procesie jednak zyskiwała perspektywę rozwojową. Za sprawą Piotra Firleja nabyła prawa miejskie magdeburskie. Data tego faktu nie jest znana, można przyjąć, że stało się to w l. 1543 – 1553. Widomym śladem po tym procesie jest nadanie ośrodkowi układu wielodrożnego - dwie główne ulice połączone były krótszymi. Wydaje się jednak, że niewiele później rozwój ośrodka wyhamował i utracił on prawa miejskie. Potem dobra lubartowskie trafiają do najmożniejszych rodzin Rzeczypospolitej. Na liście właścicieli znajdujemy m.in. księcia Dominika Zasławskiego. Czytelnicy „Ogniem i mieczem" pamiętają trzech nieudolnych regimentarzy, którzy spowodowali klęski w wojnie z Chmielnickim: Zasławski, określany w tym nieudacznym tercecie („łacina - dziecina - pierzyna") jako „pierzyna" był właśnie jednym z nich... Jego i Katarzyny z Sobieskich córka Teofila Ludwika wyszła za Dymitra Jerzego Wiśniowieckiego, jednego z kuzynów króla Michała Korybuta. Małżeństwo to przechodziło różne koleje losu. Dziarski książę żonę zdradzał jawnie w Lublinie z niejaką Konkordią, potem się efektownie godzili, a jeszcze kilka miesięcy potem Dymitr Jerzy zmarł, zostawiając wdowie cały majątek. Kolejnym jej mężem był Józef Karol Lubomirski. Początkowo szczęśliwe, owocujące potomstwem małżeństwo, po kilku latach również zaczęło obfitować w skandale i rozmaite trybunały miały co rozstrzygać. Koniec końców, będąca głównym przedmiotem sporów, ordynacja ostrogska i Lubartów przeszły w ręce jej syna Aleksandra, a następnie, po jego bezpotomnej śmierci, na zięcia Teofili Pawła Sanguszkę.

W okresie lokacji w pierwszej połowie XIV wieku pojawia się nazwa Serocko. Nie ma co do tego pewności, ale najprawdopodobniejsza jej interpretacja może wskazywać na słowo „szeroki" - czy dotyczy do topografii szlaków na Lubartów i Kamionkę, czy przeprawy promowej na Wieprzu. Bowiem właśnie korzystne położenie komunikacyjne było największy atutem osiedla.

Henryk Łubieński i jego „Stalownia"

W 1789 r. w Serocku było 31 domów i 181 mieszkańców (w tym 88 mężczyzn i 93 kobiety). Pod względem wyznania było 178 katolików i 3 Żydów (karczmarz Szloma Jakubowicz z żoną i córką). W l. 40 tych XIX w. Henryk Łubieński, wielkich talentów przedsiębiorca i działacz gospodarczy, ówczesny właściciel dóbr lubartowskich, wydzierżawił część swych dóbr (m.in. Serock) braciom Franklom oraz K. Friksche. Wraz z dzierżawcami utworzył spółkę mającą na celu założenie w 1841 roku Fabryki Wyrobów Stalowych. Dla jej potrzeb pobudowano kanał biegnący od rzeki Wieprz do fabryki i dalej do rzeczki Starzec. Kanał miał zapewnić też transport gotowych wyrobów. W związku z powstaniem fabryki pobudowano kolonię domów dla robotników, budynki gospodarcze i magazynowe. „Stalownia" uruchomiona została na przełomie 1843/1844 r. i funkcjonowała do zniszczenia jej przez pożar w 1875 r., po czym została zlicytowana wraz z dobrami za długi. Towarzyszące fabryce budynki mieszkalne i gospodarcze zostały rozebrane po II wojnie światowej.

cdn.

Elżbieta Mazurek

Porrajmos – zapomniany Holocaust – cz. IV

Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej. Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

Decyzja o zaplanowanej, kompleksowej i pełnej zagładzie Romów i Sinti zapadła ok. roku później niż w wypadku Żydów. Osiadłe społeczności najczęściej przewożono do gett, a potem obozów koncentracyjnych i zagłady. W wypadku taborów albo pojedynczych osób rozstrzeliwano je przeważnie na miejscu i chowano w nieoznakowanych grobach.

Zbrodnia, do której doszło w Ułężu, najpewniej miała miejsce jesienią 1942 roku. Według opowieści Jana Kłaja, który przekazał ją swojemu synowi Czesławowi a ten działaczowi romskiemu Tadeuszowi Winczewskiemu, grupa Romów miała przyjechać taborem od strony Mińska Mazowieckiego. Relacja mówi, że mieli posiadać przepustkę z miejscowego getta, która pozwalała im wędrować z muzyką do niemieckich koszar. Wydaje się to być tylko domysł - mińskie getto zlikwidowano w sierpniu 1942. - Miałem jakieś dziesięć lat, jechaliśmy z ojcem furmanką na targ do Ryk. Był wczesny ranek, nad płytą lotniska w Ułężu, w rowie i przydrożnych chaszczach stała mgła. Ta mgła jak mleko przypomniała memu ojcu o zdarzeniu, które miało tam miejsce w 1942 roku. Opowiadał, że ziemia paruje tak samo, jak tamtego wojennego październikowego dnia, po egzekucji grupy Cyganów. Wyglądała jak duch uchodzący z zamordowanych ciał - mówił mi ojciec, a ja widziałem to zdarzenie oczami wyobraźni i po wielu latach, jako dorosły człowiek, spisałem je - opowiadał w 2009 roku portalowi naszemiasto.pl Czesław Kłaj.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Karol Benni (1843-1916) – niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. V)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Benni przyciągnął Prusa, a ten rozgościł się na stałe. Wiadomo, że nie ma lepszej promocji niż propaganda szeptana, a Prus nie szeptał: jego Kroniki Tygodniowe, publikowane w bardzo popularnym „Tygodniku Illustrowanym" były najpowszechniej dyskutowanymi chyba tekstami w ówczesnej prasie. Pisze oto w numerze 43 z 1907. Są rzeczywiście powody, żeby uspokajać nastroje, bo czcigodna czytająca publiczność przez cały sezon była atakowana strasznymi wieściami o strajkach i buntach robotniczych. A tu w Nałęczowie...

....Aby odwrócić uwagę czytelnika od kwestii politycznych, od rozmaitego rodzaju hakatyzmów, od wyborów, stronnictw i partyjnych nienawiści, powiem o jednym zakątku, który jest niby miniaturą naszego społeczeństwa i jego porozbiorowych dziejów. Mam na myśli Nałęczów miejscowość, jak wiadomo, leczniczą i wakacyjną.

(...)

Od tej pory historia Nałęczowa przedstawia jeden ciąg ulepszeń i postępów, może drobnych i niehałaśliwych, ale wszechstronnych i rzetelnych. Co pochodzi stąd - podkreślam zdanie - że szlachetne ziarno uczuć obywatelskich padło na dobry grunt i że pierwotna organizacja, złożona z ludzi ukształconych, energicznych i wysoce uczciwych, zwabiła, przyciągnęła do siebie tylko dobre żywioły. W Nałęczowie mogą być zatargi, mogą być osobiste niechęci; nigdy jednak nie było miejsca na szwindelki, a choćby tylko na egoistyczne roboty.

Po takim stanowisku Prusa dla ówczesnej elity po prostu nie było wyjścia: tam trzeba było bywać.

cdn.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 35e5b661f3

Do Radzynia zawita wrocławski teatr Sztampa

Agata Grudzień: Ciężko mi w ogóle porównywać teatr do telewizji czy kina

Radzyń Podlaski: 12 lipca o 17:00 i 19:00 w Radzyńskim Ośrodku Kultury odbędzie się wyjątkowe widowisko. Wrocławski Teatr Sztampa zaprezentuje spektakl „Mąż i żona". Aby zapowiedziec występ porozmawialiśmy z odtwórczynią jednej z ról, a jednocześnie rodowitą radzynianką, Agatą Grudzień.

W Czy to Twój pierwszy występ na radzyńskiej scenie?

- O nie. Nie policzę już nawet który. Razem z teatrem „Już kończymy" mieliśmy bardzo dużo występów na scenie w ROK-u. Ale organizowaliśmy też happeningi na ulicach naszego miasta („Dziewczynka z zapałkami", „Wesele") i graliśmy fragmenty „Zemsty" w Pałacu. Mieliśmy też występy w Kofi&Ti, na salach gimnastycznych, w szkołach. Moja przygoda z teatrem zaczęła się tutaj, od Radzyńskiego Ośrodka Kultury, więc możliwość powrotu do korzeni to dla mnie bardzo sentymentalne wydarzenie.

W Jak teatr pojawił się w Twoim życiu?

- Starałam się sobie przypomnieć to przed tą rozmową i powiem szczerze, że nie pamiętam jakiegoś jednego szczególnego momentu. Na pewno zaczęłam od konkursów recytatorskich. Gdzieś na końcu szkoły podstawowej zainteresowałam się tym tematem i okazało się, że wychodzi mi to całkiem dobrze. Pewnie dzięki tym konkursom recytatorskim poznałam się z Olgą Śliwińską, do dziś moją serdeczną przyjaciółką, i zaraz potem z jedną z najważniejszych postaci teatru w całej okolicy – jej mamą Ewą Śliwińską. Potem idąc do gimnazjum, do jedynki, szczęśliwie trafiłam z Olgą do klasy. Tam recytację miałam przyjemność rozwijać pod okiem dyrektor Bożeny Płatek, a jednocześnie jakoś tak wyszło, że zaczęłam przychodzić coraz częściej do domu kultury, gdzie stworzył się wspomniany wcześniej teatr młodzieżowy i... po prostu przepadłam.

W Mimo to nie zdecydowałaś się iść na akademię teatralną. Dlaczego?

- To może być trochę zaskakujące, ponieważ dużo osób mi tego życzyło. Po tych występach, które tutaj w okolicy dawaliśmy, było takie oczekiwanie, także ze strony mojego taty, żebym jednak spróbowała. Jednak na moją decyzję wpłynęło jedno doświadczenie, nabyte przy okazji warsztatów dziennikarskich, na które pojechałam dzięki nagrodzie, którą zdobyłam jako redaktor „Bez-

Fot.Wojciech Chrubasik

Premiera spektaklu w marcu 2022 roku

Myślnika". Pracowaliśmy tam nie tylko nad gazetą, ale też nad audycjami radiowymi i sondami ulicznymi. Dostarczaliśmy sporo autorskiego materiału, robiąc różne reportaże. Wtedy poczułam, że jest mi ciężko pogodzić się z tym, jak ktoś zmienia moją wizję artystyczną. Chociaż nie mam problemu z przyjęciem krytyki ani ze zmianą sposobu działania w pracy zawodowej, to wtedy uświadomiłam sobie, że trudno byłoby mi znieść, gdybym miała robić coś wbrew sobie pisząc poezję, felietony czy właśnie grając na scenie. Stawiając na zawodowe aktorstwo, wiem, że nie miałabym takiej wolności. Musiałabym grać czasem w reklamach, serialach czy spektaklach, w których bym nie chciała, żeby przysłowiowo „mieć na chleb". Dlatego zdecydowałam się, że wybiorę jednak inną ścieżkę zawodową. Postawiłam na Politechnikę Wrocławską i na informatykę, która też jest mi bardzo bliska, bo skończyłam w I LO profil o rozszerzeniu matematyczno-fizycznym i uwielbiam rozwiązywać zagadki logiczne. Przy okazji studiowania we Wrocławiu po raz pierwszy zobaczyłam spektakl Teatru Sztampa, którego siedziba mieści się w sali widowiskowej PWr-u. Kiedy ogłosili nabór do swojego zespołu, nie wahałam się ani chwili – skoro tak dobrze bawiłam się u nich jako widz, to czułam, że możliwość grania z tymi wspaniałymi ludźmi dostarczy mi jeszcze więcej radości. A spektakl, który wystawimy w Oranżerii, był moim debiutem w szeregach Sztampy w marcu 2022 roku.

Fot.kb

Nasza krajanka od kilku lat mieszka we Wrocławiu, gdzie zajmuje się analizą biznesową – mimo to znajduje czas na swoją wielką pasję, z którą piękne chwile przeżywała także w naszym mieście

W O czym jest spektakl „Mąż i Żona" i kto w nim zagra?

- Razem ze mną na scenie pojawią się moi już teraz koledzy, przyjaciele z wrocławskiego Teatru Sztampa. Mam przyjemność zagrać tytułową żonę, w roli mojego męża zobaczycie świetnego Jacka Cybrucha, w mojego kochanka wcieli się czarujący Mateusz Zbinkowski, a przebiegłą sekretarką na te 1,5 h zostanie Karolina Karolak. Jest to spektakl komediowy, czego można się spodziewać po tekście Fredry. Zdradzę Państwu też, że scenariusz został w całości napisany wierszem. A sama historia jest po trochu o każdym z nas i o relacjach, które mamy w życiu. Także o tym jak te relacje się czasami zawijają, zakręcają, układają, wchodzą sobie w drogę. A potem, czy próbujemy je naprawiać? Adaptacja sztuki koncentruje się na współczesnym świecie pozorów. Tak, dobrze Państwo czytają: „współczesnym świecie". Ponadczasowość fredrowskich słów sprawia, że nie trzeba cofać się w czasie, aby pokazać ich sens. Łamiąc konwencję klasyki, spróbujemy Państwu pokazać świat, który wciąż jest nam bliski. Bez cenzury.

W Jakie są dla Ciebie walory teatru?

- Ciężko mi w ogóle porównywać teatr do telewizji czy kina. Przede wszystkim spektakl, który Państwo zobaczą odbędzie się tylko tego dnia, tylko w tym miejscu. To jak on przebiegnie, zależy również od Państwa, ponieważ to reakcje publiczności będą go kształtować. Często podczas tego spektaklu słyszymy śmiechy, czasami oklaski, ale zdarzają się też wybuczenia pewnych zachowań aktorów na scenie. To doda nam energii i trochę pokieruje tym czy będziemy się stresować, czy będziemy wyluzowani. Gramy dwa razy – o 17:00 i o 19:00. W założeniu jest to ten sam spektakl, jednak nie mogę obiecać czy będzie to zupełnie to samo. To właśnie ta cała magia, na którą chciałabym Państwa zaprosić.

W Dziękuję za rozmowę.

Kacper Budrewicz

Bedlno ma 600 lat!

Gmina Radzyń Podlaski: Bedlno, świętując 600-lecie, stało się centrum radości i wspólnego świętowania. Całodniowa impreza przyciągnęła mieszkańców i gości, oferując bogaty program artystyczny, atrakcje dla dzieci oraz międzypokoleniową integrację.

Na scenie uczniowie Szkoły Podstawowej w Żabikowie zachwycili wzruszającymi recytacjami, występami wokalnymi i dynamicznym pokazem tanecznym. Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich Belnianki zaprezentowały swoje utwory, idealnie wpisując się w jubileuszowy charakter. Publiczność nagrodziła ich owacjami.

Fot. kb

Obchodzono także 60-lecie OSP Bedlno

Muzyczne doznania wzbogaciła Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Radzynia Podlaskiego, a wieczór zakończył energetyczny koncert zespołu So Easy. Mieszkańcy bawili się do późna przy muzyce DJ-a.

Dzieci miały swoje atrakcje: dmuchańce, malowanie twarzy i tatuaże. Słodkości, w tym jubileuszowy tort, sprzyjały rozmowom i integracji. Ten event pokazał, jak ważne są wspólne tradycje i lokalna tożsamość, a ten dzień na długo zostanie w pamięci uczestników.

„Serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do organizacji jubileuszowych uroczystości w Bedlnie! Szczególne wyrazy wdzięczności kierujemy do Pani Sołtys Elżbiety Bober oraz Rady Sołeckiej, druhów z OSP Bedlno, Koła Gospodyń Wiejskich Belnianki oraz Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Radzyniu Podlaskim. To dzięki wspólnemu zaangażowaniu mieszkańców i instytucji stworzyliśmy święto, które na długo pozostanie w naszej pamięci" – czytamy na stronie gminy Radzyń Podlaski.

Kacper Budrewicz

Fot.kb

Odsłonięto i poświęcono pamiątkową tablicę. Mszę św. sprawował ks. kan. Edward Konarski

RAD

eprasa.pl 35e5b661f3

Żegnaj księże Jakubie!

Fot. Parafia pw. św. Anny w Wohyniu

W niedzielę, 29 czerwca, parafia św. Anny w Wohyniu pożegnała ks. Jakuba Kozaka, który po pięciu latach posługi został mianowany dyrektorem Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Diecezji Siedleckiej (od 1 lipca 2025 r.). Podczas mszy o godz. 9:00 padły słowa wdzięczności od proboszcza, wspólnot parafialnych i rodziców dzieci oraz młodzieży, o czym czytamy na stronie parafii. Ks. Jakub z wzruszeniem dziękował za wspólne lata, podkreślając wartość modlitwy rodzin i bliskość wspólnoty. Podczas mszy padły słowa wdzięczności od proboszcza, wspólnot parafialnych i rodziców dzieci oraz młodzieży

Magdalena Kołcon

Czemierniccy emeryci powitali lato

Za stołem goście z Wohynia

Przewodnicząca koła Barbara Strzyżewska na parkiecie z burmistrzem Arkadiuszem Filipkiem

Mateusz Orzechowski

O G Ł O S Z E N I E

WÓJT GMINY ULAN-MAJORAT

informuje, że w okresie od 04 lipca 2025 r. do dnia 28 lipca 2025 r. wywieszony został na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Ulan-Majorat, Ulan-Majorat 57, 21-307 Ulan-Majorat, na stronie internetowej Gminy Ulan-Majorat www.ulanmajorat.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ulan-Majorat www.ulanmajorat.e-biuletyn.pl wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem i użyczenie stanowiących własność Gminy Ulan-Majorat.

Szczegółowe informacje zamieszczono na wykazie.

Informacji w sprawie najmu i użyczenia udzielają pracownicy Referatu Rozwoju, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Ulan-Majorat, pokój nr 11 i 12, tel. (83) 351 80 69 wew. 45 lub 57.

I N F O R M A T O R G M I N Y R A D Z Y Ń P O D L A S K I

INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Anna Kocyła-Grabowska Dyrektorem Zespołu Szkół w Zabielu

W wyniku przeprowadzonego konkursu Anna Kocyła-Grabowska została wybrana na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół w Zabielu. Funkcję tę będzie pełnić przez najbliższe 5 lat szkolnych.

Akt powierzenia stanowiska dyrektora Zespołu Szkół w Zabielu został wręczony przez Wójta Gminy Daniela Grochowskiego podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego, w obecności uczniów, ich rodziców, grona pedagogicznego i pracowników szkoły. Życzymy Pani Dyrektor powodzenia, wytrwałości oraz owocnej pracy na rzecz rozwoju placówki i lokalnej społeczności.

GLKS Unia Żabików z nowym nawodnieniem boiska

Zakończyły się prace związane z montażem nowoczesnego systemu nawadniania murawy na boisku sportowym GLKS Unia Żabików. Inwestycja ta znacząco podniesie standard obiektu i przyczyni się do poprawy jakości płyty boiska, z której na co dzień korzystają zawodnicy oraz mieszkańcy gminy. Nowy system automatycznego nawadniania zapewni równomierne i efektywne podlewanie całej powierzchni murawy, niezależnie od warunków pogodowych. To rozwiązanie nie tylko oszczędza wodę, ale także pozwala utrzymać trawę w doskonałej kondycji przez cały sezon.

Gmina Radzyń Podlaski wspiera rozwój lokalnego sportu oraz gminnego klubu sportowego.

Nowoczesna kotłownia w Szkole Podstawowej w Białej - rusza ważna inwestycja

Rok szkolny dobiegł końca, ale w Szkole Podstawowej w Białej nadal trwają intensywne działania – tym razem w zakresie inwestycji infrastrukturalnych.

W ubiegłym tygodniu oficjalnie przekazano plac budowy wykonawcy, który rozpoczął remont kotłowni w budynku szkoły. To istotny krok w stronę poprawy efektywności energetycznej oraz komfortu cieplnego dla uczniów i pracowników.

Zakres inwestycji obejmuje: kompleksową przebudowę istniejącej kotłowni, demontaż dotychczasowego, przestarzałego systemu grzewczego, montaż nowoczesnych urządzeń opartych na ekologicznym i wydajnym ogrzewaniu gazem ziemnym.

Celem przedsięwzięcia jest nie tylko unowocześnienie szkolnej infrastruktury, ale również realne ograniczenie emisji zanieczyszczeń do środowiska. Zakończenie inwestycji przewidziano przed rozpoczęciem sezonu grzewczego.

Remont garażu OSP Bedlno zakończony

Ochotnicza Straż Pożarna w Bedlnie może cieszyć się już świeżo wyremontowanym garażem. To ważna inwestycja, która znacząco poprawi warunki pracy druhów oraz funkcjonowanie całej jednostki.

W ramach przeprowadzonych prac wykonano nową, trwałą i odporną na obciążenia posadzkę, a wnętrze garażu zyskało estetyczny wygląd.

Równolegle prowadzone są podobne prace modernizacyjne w garażu jednostki OSP Branica Radzyńska Kolonia.

RAD

eprasa.pl 35e5b661f3

Podlasie. Sześć goli w pierwszym sparingu

Piłkarze z Białej Podlaskiej rozegrali spotkanie kontrolne. Rywale był beniaminek III ligi - Stal Kraśnik.

Spotkanie zakończyło się wynikiem 3:3. Do przerwy było 1:1. Dla bialczan bramki strzelili: Dominik Maluga, zawodnik testowany oraz Kacper Dmitruk. Z kolei dla miejscowych gole zdobyli: Karol Kalita, Bartosz Janiszek oraz Mateusz Jędrasik.

- Pierwsza połowa w naszym wykonaniu była pozytywna. Straciliśmy gola po stałym fragmencie gry, ale szybko odpowiedzieliśmy. Byliśmy zespołem lepszym, który stwarzał sobie więcej okazji. Częściej byliśmy przy piłce. Po zmianie stron na boisku pojawiła się duża ilość zawodników testowanych. Gra się wyrównała, z tendencją na więcej gry piłką przez rywali. Mamy dużo materiału do pracy. Wiemy, jak chcemy grać. Z optymizmem patrzę w przyszłość - mówi Maciej Oleksiuk, szkoleniowiec bialczan.

Stal Kraśnik - Podlasie Biała Podlaska
3:3 (1:1)

Bramki: Kalita, Janiszek, Jędrasik - Dmitruk, Dmitruk, zaw. testowany.

Podlasie: zaw. testowany I - Orzechowski, Mikołajewski, Bobowski, zaw. testowany II, zaw. testowany III, zaw. testowany IV, Jakóbczyk, Maluga, Kosieradzki, Gorżuj. Ponadto grali: zaw. testowany V, Dmitruk, zaw. testowany VI, zaw. testowany VII, zaw. testowany VIII, zaw. testowany IX, Kaszkiel, zaw. testowany X, Kaczyński, zaw. testowany XI, zaw. testowany XII, zaw. testowany XIII.

Na wyjeździe

Kolejny mecz 12 lipca. Wówczas ekipa Macieja Oleksiuka zmierzy się na wyjeździe z Chełmianką Chełm. Początek o godz. 10.

Dodatkowe spotkanie

Czeka nas ciekawe starcie. W okresie przygotowawczym Podlasie zmierzy się z Orlętami Radzyń Podlaskim.

Mecz odbędzie się 16 lipca. Początek najprawdopodobniej o godz. 18.30 na obiekcie przy ul. Zdanowskiego.

mp

Orlęta. Wałachowski: Chcemy wzmocnić ekipę

Piłkarze Orląt Łuków wznowili przygotowania do nowego sezonu.

Zespół beniaminka IV ligi na pierwszych zajęciach spotkał się 7 lipca. Piotr Wałachowski przygotował plan przygotowań. Ekipa łukowian rozegra cztery mecze kontrolne. Dwa pierwsze odbędą się na obiekcie przy ul. Warszawskiej.

PLAN SPARINGÓW ORLĄT

19/20.07., ULKS Gołąbek

23.07., Wektra Zbuczyn

27.07., Polesie Kock

02/03.08., Pogoń II Siedlce

mp

Piłkarze Orląt rozegrają cztery mecze kontrolne

ROZMOWA Z Piotrem Wałachowskim, szkoleniowcem Orląt Łuków

Chcemy wzmocnić ekipę

■ **Piotrze, jak będzie wyglądała kadra zespołu na ligę?**

- Kadrę chcemy zbalansować między młodością a doświadczeniem. Wróci kilku doświadczonych zawodników, naszych wychowanków. Do tego dokoptujemy młodych chłopaków z okolic. Pamiętamy oczywiście o graczach, którzy są w zespole i to oni wywalczyli awans. Duże nadzieje pokładam w naszych wychowankach z roczników 2007/2008.

■ **Czy szykuje się rewolucja?**

- Rewolucji nie przewidujemy, ale chcemy każdą formację wzmocnić dwoma, trzema zawodnikami. Wiemy, jak ważna jest rywalizacja oraz jak ciężka i wymagająca jest czwarta liga.

Biegali w Lesie Gułowskim. Zwycięzca wygrał rzutem na taśmę

W sobotę, 5 lipca odbył się XIV Półmaraton Tradycji w Lesie Gułowskim. Uczestnicy rywalizowali na dwóch dystansach.

XIV Półmaraton Tradycji w Lesie Gułowskim ściągnął sporo uczestników. Ci nie biegali tylko na dystansie 21 kilometrów, ale również na dystansie 5 kilometrów.

Na start krótszego biegu zgłosiło się 35 uczestników.

Zwyciężył Paweł Dyś z Lublina, który uzyskał czas 17.58. Nad drugim Mariuszem Małkiem z Łukowa miał dokładnie 22 sekundy przewagi, a więc wygrał o włos. Podium uzupełnił Kamil Woźniak z Firleja z czasem 18.53.

Janusz Kryczka

Fot.Janusz Kryczka

Fot.Janusz Kryczka

Fot.Janusz Kryczka

Fot.Janusz Kryczka

Fot.Janusz Kryczka

Fot.Janusz Kryczka

BIA

eprasa.pl 35e5b661f3

Tonin nie zagra w Huraganie!

W nadchodzącym sezonie w barwach Huraganu nie zobaczymy już brazylijskiego zawodnika. Piłkarz zdecydował się na zmianę otoczenia i przeniósł się do klubu występującego na poziomie III ligi.

Fot. Unia Swarzędz

Brazylijczyk podpisał już kontrakt z nowym klubem, Unią Swarzędz

Tonin był jednym z kluczowych zawodników Huraganu w sezonie 2024/2025. Na boiskach IV ligi zdobył aż 24 bramki, co dało mu trzecie miejsce w klasyfikacji strzelców całych rozgrywek. Do tego dołożył 6 trafień w Okręgowym Pucharze Polski, potwierdzając swoją skuteczność i ofensywny instynkt.

Brazylijczyk jest wychowankiem São Luiz de Ijuí, a w Huraganie występował z dużym zaangażowaniem i skutecznością, szybko zyskując sympatię kibiców. Jego dobra postawa nie przeszła niezauważona – teraz dostanie szansę pokazania się na wyższym poziomie rozgrywkowym.

23-letni napastnik z Brazylii przenosi się do III-ligowej Unii Swarzędz, gdzie występować będzie z numerem 9 na koszulce.

Kamil Pulik

Nowy sezon, nowe emocje

Znamy terminarz Huraganu na sezon 25/26

Kibice piłki nożnej z Międzyrzeca mogą już zacierać ręce. Klub sportowy Huragan Międzyrzec Podlaski zaprezentował oficjalny terminarz na sezon 2025/2026, który zapowiada się niezwykle emocjonująco

Rozgrywki rozpoczną się już **10 sierpnia 2025 roku** od meczu wyjazdowego z **Orlętami Radzyń Podlaski**. Tydzień później, 15 sierpnia, Huragan podejmie u siebie **Orlęta Łuków**, co będzie pierwszą okazją dla lokalnych fanów, by zobaczyć swoją drużynę w akcji.

Wszystkie mecze domowe zostaną rozegrane na stadionie przy ul. Pszennej 3, który po modernizacji **będzie już otwarty dla kibiców**. Fani Huraganu będą mogli wspierać swoją drużynę z **nowych, komfortowych trybun**.

Kamil Pulik

- 10 sierpnia (niedziela) - Orlęta Radzyń Podlaski (wyjazd)
- 15 sierpnia (piątek) - Orlęta Łuków (dom)
- 23/24 sierpnia (sobota/niedziela) - Hetman Zamość (wyjazd)
- 30/31 sierpnia (sobota/niedziela) - Granit Bychawa (wyjazd)
- 6/7 września (sobota/niedziela) - Bug Hanna (dom)
- 13/14 września (sobota/niedziela) - KS Lublinianka (wyjazd)
- 20/21 września (sobota/niedziela) - Łada 1945 Biłgoraj (dom)
- 27/28 września (sobota/niedziela) - Lewart Lubartów (wyjazd)
- 4/5 października (sobota/niedziela) - Tanew Majdan Stary (dom)
- 11/12 października (sobota/niedziela) - Tur Milejów (wyjazd)
- 18/19 października (sobota/niedziela) - Start Krasnystaw (dom)
- 25/26 października (sobota/niedziela) - Motor II Lublin (wyjazd)
- 2 listopada (niedziela) - Ruch Ryki (dom)
- 8/9 listopada (sobota/niedziela) - Tomasovia Tomaszów Lubelski (wyjazd)
- 15/16 listopada (sobota/niedziela) - Janowianka Janów Lubelski (dom)

IV liga - Orlęta Spomlek z planem przygotowań

Wiadomo kiedy, z kim i po co

Biało-zieloni ogłosili plan przedsezonowych meczów kontrolnych. Pierwszym rywalem będzie etatowy niemal sparringpartner, Mazovia Mińsk Mazowiecki. Pierwszym ligowym rywalem będzie za nieco ponad miesiąc Huragan Międzyrzec Podlaski.

Specyfiką polskich niższych lig jest fakt, że ile drużyn wystartuje w rozgrywkach, kto i gdzie awansował, ewentualnie spadł do której ligi, okazuje się nie z ostatnim gwizdkiem sezonu, a zwykle tuż przed pierwszym kolejnego. W sezonie 2024/2025 IV ligę wygrała Stal Kraśnik. Wprawdzie już w sezonie z fabrycznego miasta dochodziły informacje o problemach we współpracy klubu z magistratem, jednak mało kto dopuszczał myśl, że nieźle rokujący projekt rozsypie się na ostatniej prostej. 3 lipca władze klubu złożyły dymisje i nie da się wykluczyć (czego nikt by sobie nie życzył...), że niebiesko-żółci pozostaną w IV lidze albo nawet niższej... Czy otworzy to drzwi Lublinance, która w międzyczasie przegrała baraże o awans, ustalą panowie przy zielonym stoliku. Bialską okręgówkę wygrała Lutnia Piszczac, ale nie podjęła rękawicy i z awansu cieszyły się ostatecznie Orlęta Łuków. Pozostali beniaminkowie to Tur Milejów - potencjalny czarny koń rozgrywek, dysponujący silną kadrą i jedną z lepszych w lidze baz treningowych, Bug Hanna (do którego wróci z Radzynia najpewniej Paweł Lewczuk), LZS Tanew Majdan Stary oraz MKS Ryki. Stawkę uzupełni też spadkowicz z III ligi Lewart Lubartów. Jako plotki traktować należy informacje o pojawiającym się podobno gdzieś w kuluarach pomyśle ponownego powiększenia lig do 18 zespołów.

Pierwszym ligowym rywalem w meczu na Warszawskiej będzie 10 sierpnia Huragan Międzyrzec Podlaski, ostatni mecz jesienią Orlęta zagrają w 15 bądź 16 listopada w Zamościu.

Pierwszy trening z nowym trenerem Rafałem Dudkiewiczem zaplanowano na 7 lipca.

Zbigniew Smółko

Orlęta wygrały głosowanie. Z braku typowo piłkarskich emocji ekscytować się można było ostatnio rywalizacją o głosy obywateli Radzynia wybierających projekty, które dofinansowane zostaną z tzw. budżetu obywatelskiego. Operacja zakończyła się pełnym sukcesem: wspierany przez Orlęta projekt budowy wiat dla zawodników na treningowym boisku „od rzeki" zyskał najwięcej, bo aż 200 głosów i zostanie dofinansowany kwotą 10 tys. zł.

Sparringi

12 lipca - Mazovia Mińsk Mazowiecki - wyjazd
16 lipca - Podlasie Biała Podlaska - wyjazd
19 lipca - Lewart Lubartów (do ustalenia)
26 lipca - Lublinianka - do ustalenia
2 sierpnia - Bug Hanna - do ustalenia

Z „Jagi" do Białej. 17-latek w Podlasiu!

Podlasie Biała Podlaska wzmacnia linię defensywną. Nowym zawodnikiem drużyny został 17-letni środkowy obrońca Aleksander Bobowski, który do zespołu dołącza z akademii Jagiellonii Białystok.

Aleksander Bobowski został nowym graczem bialskiej ekipy (fot. Podlasie Biała Podlaska)

Bobowski to wychowanek białostockiego klubu, w którym szkolił się przez dekadę. W ostatnim sezonie pełnił rolę kapitana drużyny U-17 występującej w Centralnej Lidze Juniorów. Na murawie spędził aż 2568 minut, rozgrywając 29 z 30 możliwych meczów, co czyni go jednym z najbardziej eksploatowanych i zaufanych zawodników swojej drużyny. Jego solidna gra i odpowiedzialność w obronie sprawiły, że był filarem defensywy młodzieżowej ekipy Jagiellonii.

Nowy nabytek Podlasia mimo młodego wieku wyróżnia się boiskową dojrzałością, świadomością taktyczną oraz dużą odpowiedzialnością. Te cechy sprawiają, że klub wiąże z nim spore nadzieje na przyszłość.

- Z przyjemnością witamy Aleksandra w zielono-białych barwach. Liczymy, że jego rozwój będzie przebiegał dynamicznie, a on sam szybko odnajdzie się w seniorskiej piłce - komentują przedstawiciele Podlasia.

Transfer Bobowskiego wpisuje się w politykę klubu stawiającego na młodych, perspektywicznych zawodników, którzy w dłuższej perspektywie mogą stanowić o sile zespołu.

mp

BIA

eprasa.pl 35e5b661f3

Arcymistrz szachowy w Radzyniu

29 czerwca w Pałacu Potockich odbył się Turniej Szachowy z arcymistrzem Miłoszem Szparem, w którym wzięło udział 79 uczestników z wielu klubów. Sędzią głównym był Adam Pękala. Wydarzenie zorganizowało Radzyńskie Towarzystwo Szachowe we współpracy z MOSiR.

Kacper Budrewicz

Turniej rozegrano w Pałacu Potockich z udziałem rekordowej liczby uczestników

Fot.RTS facebook

Top 10 w kategorii juniorów z rocznika 2010 i młodszych:

1. Gabriel Woźniak
2. Mateusz Strus
3. Tadeusz Strus
4. Kacper Czuchryta
5. Krystian Kozak
6. Kacper Bartosiewicz
7. Jakub Skrzypczak
8. Radosław Pytlak
9. Bartłomiej Bącik
10. Antoni Kędziora

Top 10 w kategorii OPEN:

1. Miłosz Szpar
2. Konrad Szczygieł
3. Cyprian Malczuk
4. Przemysław Ponikowski
5. Gabriel Woźniak
6. Bartosz Walaszek
7. Mateusz Strus
8. Krzysztof Niewęgłowski
9. Artur Oleszczuk
10. Strus Tadeusz

Gabriel Pióro

- Gram w szachy dopiero od dwóch lat. Turniej ma wysoki poziom, są silni zawodnicy, lepsi ode mnie. Przyjechałem, bo mam wolną niedzielę a w okolicy tak fajny turniej. Sprawdzam swoje umiejętności, kontroluję postępy. Ostatnie dni staram się grać przez trzy godziny dziennie. Jestem dumny, bo wbiłem ranking 1800 na stronie chess.com

Fot.Janusz Wilczo

Adam Pękała, prezes Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego

- Dzisiaj mamy szachy szybkie z arcymistrzem Miłoszem Szparem. Organizuje to Radzyńskie Towarzystwo Szachowe wspólnie z MOSiR-em. Miłosz to jeden z najlepszych zawodników w Polsce, w szachach błyskawicznych zajmuje czołowe miejsca. Ograł już całą czołówkę światową. Dzisiaj będzie miał ciężej, gra na Lubelszczyźnie, która prezentuje bardzo wysoki poziom. Nawet go wczoraj ostrzegałem, żeby się lepiej wyspał, oczywiście żartuje. Mamy około osiemdziesięciu szachistów, to wspaniały wynik. Jesteśmy na jednym z najsilniejszych i najliczniejszych turniejów na Lubelszczyźnie. Gramy 9 partii po 15 minut i prowadzimy dwie klasyfikacje

W Wydawnictwo Wspólnota ufundowało nagrody

Turniej siatkówki do szóstej rano

Fot.RKS facebook.

W niedzielę, 29 czerwca, na boiskach przy Oranżerii rozegrano turniej siatkówki plażowej dla dzieci. Wśród chłopców najlepszy okazał się duet Bartosiewicz / Bartosiewicz przed Stankiewicz / Łapiński i Wiater / Ragus, wśród dziewcząt Kaczka / Rożen przed Kozieł / Szubartowicz. Impreza była częścią cyklu wydarzeń Sportowa Noc Świętojańska, a współorganizowały ją MOSiR i Radzyński Klub Sportowy

Fot.Paweł Pulik

Aleksander Gmitrzak i Aleksandra Feldo

- Jesteśmy razem od trzech lat i połączyła nas właśnie siatkówka. Przyjechaliśmy do Radzynia z Legionowa. Bywamy tutaj i wiemy co się dzieje w Radzyniu, choć nawet nie mamy tu znajomych. Lubimy to co robimy, więc staramy się zwiedzać Polskę z siatkówką

Fot.Paweł Pulik

Jakub Szulc (20 l.) i Michał Bujniak (19 l.)

- Przyjechaliśmy do Radzynia z Warszawy. Trenujemy 12 i 10 lat. Studiujemy na AWF w Białej Podlaskiej. Siatkówka to nasze hobby, lubimy też plażówkę. Chcemy wygrać turniej

Radzyń Podlaski:

W miniony weekend w parku miejskim odbyła się Świętojańska Noc Sportowa, podczas której zorganizowano Nocny Turniej Siatkówki Plażowej oraz Turniej Siatkówki Plażowej dla Dzieci.

W sumie 32 drużyny rywalizowały, prezentując znakomite umiejętności w zaciętych setach i emocjonujących zagraniach, które na długo utkwiły w naszej pamięci. Pomimo niesprzyjającej pogody oraz 8 godzin nocnego grania, uczestnicy wykazali się ogromnym zaangażowaniem.

Wydarzenie razem z MOSiR organizował Radzyński Klub Sportowy. Nagrody ufundowało m.in. Wydawnictwo Wspólnota.

Zwycięzcy pokazali klasę i świetną współpracę na boisku.

Kacper Budrewicz

Fot.Paweł Pulik

Organizatorami byli MOSiR i RKS

Kategoria MIKSTÓW
Gmitrzak / Feldo
Bielecki / Grzeszczuk
Ostrysz / Rola
Wierzbicki / Wierzbicka

Kategoria OPEN:
Bujniak / Szulc
Bodzak / Trykacz
Grochowski / Karpiński
Kwaśny / Kwaśny

Kategoria CHŁOPCÓW
Bartosiewicz / Bartosiewicz
Stankiewicz / Łapiński
Wiater / Ragus

Kategoria DZIEWCZĄT
Kaczka / Rożen
Kozieł / Szubartowicz

Będzie Biały Dźwiedź!

19 lipca o godzinie 10 rozegrany zostanie rekreacyjny, rodzinny turniej plażówki „Biały Dźwiedź" (nazwa ze starego dowcipu: Jak niedźwiedź to co?). Tym razem w kategorii rodzinnej (małżeństwa, rodzeństwa, rodzic z dzieckiem). Zapisy u Szymona Bobera 531 715 151

Takich kolarzy Radzyń jeszcze nie widział...

Fot.MOSiR

Wohyńskie Roweraki tradycyjnie w trakcie swoich wypraw poznają i popularyzują historię regionu. Rajd po Radzyniu 29 czerwca był jednak szczególny: silna ekipa pod kierunkiem znawcy lokalnej przeszłości małej i dużej, niestrudzonego Jerzego Drzymały (pierwszy z prawej) wystąpiła w strojach z początku ubiegłego wieku (ach te sukienki, kapelusze, ach ci dżentelmeni...) Jurek wszystkim chętnym opowiadał o, zmieniających się na przestrzeni dekad ulicach Radzynia, miejscach, ludziach i zdarzeniach. Pomysł, sport, rekreacja, wiedza - wszystko na 100 procent. Brawo!!!

Zbigniew Smółko

RAD

eprasa.pl 35e5b661f3

INFORMATOR GMINY BORKI

XV Spotkanie z Pieśnią i Tradycją Weselną w Krasewie

Kolorowe stroje, poruszające teksty i niesamowita energia – to wszystko sprawiło, że tegoroczne spotkanie na długo zostanie w naszej pamięci

Na scenie zaprezentowały się zespoły KGW:

- Koło Gospodyń Wiejskich „Paprocie" w Krasewie
- Koło Gospodyń Wiejskich z Sitna
- Koło Gospodyń Wiejskich w Tchórzewie Kolonii
- Koło Gospodyń Wiejskich „Jutrzenka" z Woli Chomejowej
- Koło Gospodyń Wiejskich „Olszewianki" z Olszewnicy
- Koło Gospodyń Wiejskich z Osowna

GM. BORKI: Już po raz piętnasty w Krasewie zorganizowano wydarzenie pełne radości, wzruszeń i pięknych dźwięków tradycyjnych pieśni weselnych. Wzięli w nim udział zaproszeni goście: radny Sejmiku Województwa Lubelskiego Sławomir Sosnowski, wicestarosta radzyński Ireneusz Mroczek, wójt gminy Borki Marcin Czyżak, przewodniczący Rady Gminy Tomasz Kwaśny, radni Rady Gminy Borki: Artur Firla i Bogdan Sposób, a także mieszkańcy gminy Borki oraz przyjezdni goście.

Z rąk przedstawicieli władzy każdy zespół otrzymał pamiątkowe dyplomy oraz podziękowania za udział. Dzięki występom zespołów śpiewaczych można było poczuć i przypomnieć sobie poczuć atmosferę dawnych wesel i to, jak ważną rolę pełniła, i wciąż pełni, pieśń w naszym życiu społecznym.

Po koncercie uczestnicy udali się na weselną biesiadę przygotowaną przez Koło Gospodyń Wiejskich „Paprocie" z Krasewa. Podczas spotkania można było się najeść do syta, kosztując potraw tradycyjnych, a także współczesnych. Stoły uginały się od różnych smakołyków na słodko i wytrawnie, tak, jak na weselu.

Przebudowa dróg w gminie Borki - etap IV

GM. BORKI: Na początku czerwca zakończono i odebrano inwestycję drogową dofinansowaną z Rządowego Funduszu Polski Ład - zadanie pn. Przebudowa dróg w gminie Borki - etap IV. Wykonawcą inwestycji była Firma Arpol Arkadiusza Porzaka z Ciecierzyna.

Łączna długość zmodernizowanych dróg to ponad 2,5 km

Dofinansowanie z RFD wyniosło 95 proc., czyli 1 mln 745 tys.zł. Wkład własny gminy wyniósł 5 proc. (91 tys. 843 zł). Łączna kwota po przetargu zamknęła się w kwocie: 1 mln 836 tys.zł.

Zmodernizowano odcinki:

- Borki-Osowno nr G102135,
- Nowiny nr G102132L (główna droga przez wieś),
- Borki ul. Jana Pawła II nr G102268L.

Zakres robót na ul. Jana Pawła II obejmował: wykonanie nowej nawierzchni jezdni, chodnika , miejsc postojowych wraz z odwodnieniem na całej długości ulicy.

W odbiorze dróg, w tym gruntownie przebudowanej ul. Jana Pawła II, uczestniczył wójt Marcin Czyżak oraz wykonawca Arkadiusz Porzak

Przebudowa dróg w gminie Borki - etap V

GM. BORKI: 30 czerwca zakończono i odebrano inwestycję drogową dofinansowaną z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych - zadanie pn. Przebudowa dróg w gminie Borki - etap V. Wykonawcą zadania była Firma Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A. z Lubartowa.

Łączna długość zmodernizowanych dróg w ramach inwestycji wynosi dokładnie 5 293,45 m. Ponad 5 km, zaś wartość zrealizowanej inwestycji opiewa na kwotę 4 mln 868 tys. zł, z czego udział własny gminy wynosi (5 proc.), tj. 243 tys. zł, zaś dofinansowanie (95 proc.) 4 mln 624 tys. zł.

Przebudowa dróg w gminie Borki-etap V, szczegóły:

1. Przebudowa (modernizacja) drogi gminnej nr 102144L w m. Stara Wieś-Tchórzewek (Tłumne) od km 0+000 do km 1+200 km.
2. Remont drogi gminnej nr 102124L Olszewnica-Borowe od km 0+929 do km 2+459,69.
3. Remont drogi gminnej nr 102139L w m. Maruszewiec Stary od km 1+087 do km 1+435.
4. Przebudowa drogi Krasew-Wola Chomejowa nr 102117L na odcinku 1800 m.
5. Przebudowa (modernizacja) drogi gminnej nr 102134L w m. Osowno na odcinku 460 m.

Etap V to modernizacja ponad 5 km dróg, w tym odcinka Olszewnica-Borowe, który cieszy się teraz dużym zainteresowaniem nie tylko kierowców aut, ale też rowerzystów

RAD

eprasa.pl 35e5b661f3

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

OSP Wygnanka nadal w strukturach KSRG

Na wniosek wójt gminy Kąkolewnica Anny Mróz jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Wygnance przedłużyła swoją obecność w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym o pięć lat. Dokumenty potwierdzające kontynuację współpracy zostały podpisane na początku lipca.

W spotkaniu uczestniczyli wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Radzyniu Podlaskim st. bryg. mgr inż. Sylwester Wiąckiewicz oraz prezes zarządu OSP Wygnanka Andrzej Cap

Fot.Gmina Kąkolewnica

W spotkaniu uczestniczyli wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Radzyniu Podlaskim st. bryg. mgr inż. Sylwester Wiąckiewicz oraz prezes zarządu OSP Wygnanka Andrzej Cap.

– Obecność jednostki OSP Wygnanka w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym to nie tylko prestiż, ale przede wszystkim realne wsparcie dla bezpieczeństwa mieszkańców naszej gminy i całego regionu. To także szansa dla druhów na dalszy rozwój, szkolenia i doposażenie jednostki. Cieszę się, że dzięki naszej współpracy i zaangażowaniu możliwe było przedłużenie tej ważnej obecności w strukturach KSRG – mówi Anna Mróz, wójt gminy Kąkolewnica.

Jednostki należące do KSRG mają możliwość udziału w akcjach ratowniczych na terenie całego kraju, uczestniczą w szkoleniach organizowanych przez PSP i mogą ubiegać się o środki na doposażenie w specjalistyczny sprzęt. Przedłużenie udziału OSP Wygnanka w strukturach systemu to ważny krok w kierunku dalszego wzmacniania lokalnego systemu bezpieczeństwa.

Kąkolewnica

Fot.Gmina Kąkolewnica

Anna Mróz, wójt gminy Kąkolewnica

Wsparcie mieszkańców i szansa na rozwój

– Obecność jednostki OSP Wygnanka w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym to nie tylko prestiż, ale przede wszystkim realne wsparcie dla bezpieczeństwa mieszkańców naszej gminy i całego regionu. To także szansa dla druhów na dalszy rozwój, szkolenia i doposażenie jednostki. Cieszę się, że dzięki naszej współpracy i zaangażowaniu możliwe było przedłużenie tej ważnej obecności w strukturach KSRG.

Ogłoszenie

Wójt gminy Kąkolewnica, działając na podstawie art. 6 oraz art. 7 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (tekst jednolity Dz.U. 2024 poz. 278), zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu uchwały Rady Gminy Kąkolewnica w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Kąkolewnica.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w okresie od 9 lipca do 14 sierpnia br. w następujących formach:

1. Zbieranie uwag w postaci papierowej lub elektronicznej poprzez wypełnienie **formularza konsultacyjnego** dostępnego w Urzędzie Gminy Kąkolewnica oraz na stronie internetowej Gminy Kąkolewnica: https://kakolewnica.pl/cms/13423/gminny-program-rewitalizacji oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kąkolewnica: https://ugkakolewnica.bip.lubelskie.pl/index.php?id=378. Wypełnione formularze można złożyć osobiście w Urzędzie Gminy Kąkolewnica (ul. Lubelska 5) w godzinach jego otwarcia, przesłać za pośrednictwem poczty lub poczty kurierskiej na adres: Urząd Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica lub też przesłać skan wydrukowanego i wypełnionego formularza za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail: gmina@kakolewnica.pl.

2. **Spotkania konsultacyjnego** otwartego z mieszkańcami i interesariuszami **25 sierpnia o godz. 14^{00}** w Urzędzie Gminy Kąkolewnica - sala konferencyjna (I piętro), ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica.

3. **Zbieranie uwag ustnych**:

a) przekazanych z wykorzystaniem numeru telefonu – uwagi ustne można zgłosić pod numerem telefonu 83 372 20 10, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu Gminy Kąkolewnica,

b) przekazanych osobiście w Urzędzie Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu Gminy Kąkolewnica.

c) osobiście w trakcie trwania spotkania konsultacyjnego 25 sierpnia, które odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Kąkolewnica.

Materiały informacyjne, tj.:

- Zarządzenie nr 35/2025 wójta gminy Kąkolewnica z 4 lipca br. w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących projektu uchwały Rady Gminy Kąkolewnica w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Kąkolewnica,

- projekt uchwały Rady Gminy Kąkolewnica w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Kąkolewnica,

- formularz zgłaszania uwag,

- obowiązek informacyjny (klauzula informacyjna),

zamieszone zostaną w dniu rozpoczęcia konsultacji w wersji elektronicznej na stronie internetowej gminy Kąkolewnica: https://kakolewnica.pl/cms/13423/gminny-program-rewitalizacji, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kąkolewnica: https://ugkakolewnica.bip.lubelskie.pl/index.php?id=378 oraz w formie papierowej w Urzędzie Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica (pokój nr 11).

Raport podsumowujący każdą z form konsultacji społecznych zostanie opracowany zgodnie z art. 6 ust. 7 i 8 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (tekst jednolity Dz.U. 2024 poz. 278) oraz zostanie zamieszczony stronie internetowej Gminy Kąkolewnica: https://kakolewnica.pl/cms/13423/gminny-program-rewitalizacji oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kąkolewnica: https://ugkakolewnica.bip.lubelskie.pl/index.php?id=378 oraz na żądanie osób zainteresowanych, zostanie udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Kąkolewnica.

Ogłoszenie

Wójt Gminy Kąkolewnica, działając na podstawie art. 6 oraz art. 17 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (tekst jednolity Dz.U. 2024 poz. 278), zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla gminy Kąkolewnica na lata 2024-2030.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w okresie od 9 lipca do 14 sierpnia br. w następujących formach:

1. Zbieranie uwag w postaci papierowej lub elektronicznej poprzez wypełnienie **formularza konsultacyjnego** dostępnego w Urzędzie Gminy Kąkolewnica oraz na stronie internetowej gminy Kąkolewnica: https://kakolewnica.pl/cms/13423/gminny-program-rewitalizacji oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kąkolewnica: https://ugkakolewnica.bip.lubelskie.pl/index.php?id=378. Wypełnione formularze można złożyć osobiście w Urzędzie Gminy Kąkolewnica (ul. Lubelska 5) w godzinach jego otwarcia, przesłać za pośrednictwem poczty lub poczty kurierskiej na adres: Urząd Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica lub też przesłać skan wydrukowanego i wypełnionego formularza za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail: gmina@kakolewnica.pl.

2. Zbieranie opinii w postaci papierowej lub elektronicznej poprzez wypełnienie **ankiety** dostępnej w Urzędzie Gminy Kąkolewnica oraz na stronie internetowej gminy Kąkolewnica: https://kakolewnica.pl/cms/13423/gminny-program-rewitalizacji oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kąkolewnica: https://ugkakolewnica.bip.lubelskie.pl/index.php?id=378. Wypełnione ankiety można złożyć osobiście w Urzędzie Gminy Kąkolewnica (ul. Lubelska 5) w godzinach jego otwarcia, przesłać za pośrednictwem poczty lub poczty kurierskiej na adres: Urząd Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica lub też przesłać skan wydrukowanej i wypełnionej ankiety za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail: gmina@kakolewnica.pl.

3. **Spotkania konsultacyjnego** otwartego z mieszkańcami i interesariuszami **25 sierpnia o godz. 14^{00}** w Urzędzie Gminy Kąkolewnica - sala konferencyjna (I piętro), ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica.

Materiały informacyjne, tj.:

- Zarządzenie nr 34/2025 wójta gminy Kąkolewnica z 4 lipca w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla gminy Kąkolewnica na lata 2024-2030,

- projekt Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Kąkolewnica na lata 2024-2030,

- formularz zgłaszania uwag,

- ankieta dla mieszkańców obszaru rewitalizacji,

- obowiązek informacyjny (klauzula informacyjna),

zamieszone zostaną w dniu rozpoczęcia konsultacji w wersji elektronicznej na stronie internetowej Gminy Kąkolewnica: https://kakolewnica.pl/cms/13423/gminny-program-rewitalizacji, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kąkolewnica: https://ugkakolewnica.bip.lubelskie.pl/index.php?id=378 oraz w formie papierowej w Urzędzie Gminy Kąkolewnica, ul. Lubelska 5, 21-302 Kąkolewnica (pokój nr 11).

Raport podsumowujący każdą z form konsultacji społecznych zostanie opracowany zgodnie z art. 6 ust. 7 i 8 ustawy z 9 października 2015 r. o rewitalizacji (tekst jednolity Dz.U. 2024 poz. 278) oraz zostanie zamieszczony stronie internetowej Gminy Kąkolewnica: https://kakolewnica.pl/cms/13423/gminny-program-rewitalizacji oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kąkolewnica: https://ugkakolewnica.bip.lubelskie.pl/index.php?id=378 oraz na żądanie osób zainteresowanych, zostanie udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Kąkolewnica.

RAD

eprasa.pl 35e5b661f3

„bezMyślnik”
SERWIS I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W RADZYNIU

Uczniowie kupili podopiecznym „Mojego Domu” trampolinę

2 czerwca uczniowie klasy 2C zdecydowali się osłodzić społeczności szkolnej poniedziałkowy dzień szkolny swoimi wypiekami, organizując akcję charytatywną z okazji Dnia Dziecka na rzecz Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Mój Dom” w Radzyniu Podlaskim.

Ze sprzedaży swoich ciast udało im się zebrać 920 zł

Uczniowie 2C wraz z wychowawczynią, panią Gabrielą Kobyłką, dostarczyli trampolinę na teren placówki oraz złożyli ją, tak, aby czekała już na podopiecznych

Ze sprzedaży swoich ciast udało im się zebrać 920 złotych, które po konsultacji z Panią Dyrektor placówki uczniowie przeznaczyli na zakup trampoliny.

Uczniowie 2C wraz z wychowawczynią, panią Gabrielą Kobyłką, dostarczyli trampolinę na teren placówki oraz złożyli ją, tak, aby czekała już na podopiecznych, kiedy tylko wrócą ze szkoły, za co zostały im przekazane własnoręcznie wykonane podziękowania w formie laurki.

Dla nich samych okazało się to być także niesamowitą lekcją pracy zespołowej oraz możliwością do klasowej integracji, a dzięki efektywnej współpracy udało im się osiągnąć zamierzony cel.

„Prymus” Joanna Jesionek

Joanna Jesionek – tegoroczna absolwentka klasy o profilu matematyczno-fizyczno-informatycznym w I Liceum Ogólnokształcącym w Radzyniu Podlaskim, wyróżnienie Prymus otrzymuje po raz pierwszy.

Joanna jest wyjątkowo utalentowaną uczennicą. Na koniec roku szkolnego 2024/2025 uzyskała wysoką średnią ocen oraz wzorową ocenę z zachowania

Joanna jest wyjątkowo utalentowaną uczennicą. Na koniec roku szkolnego 2024/2025 uzyskała wysoką średnią ocen (5,25) oraz wzorową ocenę z zachowania. W klasyfikacji końcowej uzyskała średnią 5,40. Została finalistką etapu okręgowego XLVIII Olimpiady Języka Francuskiego. Uzyskała tytuł finalistki w XVII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Przedmiotowej im. Majora Marka Gajewskiego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1921-1956. Od Konfederacji Barskiej do Powstania Styczniowego. Za wolność Waszą i naszą.” Osiągnięcie to skutkowało zwolnieniem z egzaminu maturalnego z historii ze 100% wynikiem. Poprzez udział w tak prestiżowych konkursach i olimpiadach promowała szkołę oraz Powiat Radzyński w kraju. Poza osiągnięciami na polu naukowym Joanna angażowała się w działalność wolontariacką oraz działalność na rzecz środowiska.

Joasia Jesionek wyróżnienie Prymus otrzymała po raz pierwszy

„Najmłodszy Twórca Kultury”

Wiktoria Czyżak - uczennica klasy 2E o profilu humanistycznym - otrzymała stypendium Marszałka Województwa Lubelskiego dla osób zajmujących się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieką nad zabytkami w kategorii „Najmłodszy Twórca Kultury”.

RAD

eprasa.pl 35e5b661f3

STRONA OSOBNA

KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 2 (15) OLYAN KOLLÉGÁK CSOPORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGŐRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET LIPIEC 2025

Polska Anarchia 2.0

Scenka rodzajowa, z życia wzięta. Rozmawiam kiedyś z kolegą o pewnym jegomościu z naszej branży.

– Byłeś na wykładzie doktora XY? – pytam.

– A ty uznajesz jego doktorat?! – rzuca on z przekąsem.

Śmieszne? Pewnie, bo to było dla żartu. Lecz już dziś podobne „dowcipy" to fundament naszej rzeczywistości. Bo mamy demokrację selektywną. Wybory są ważne tylko wtedy, kiedy „nasi" wygrywają. Prezydent wybrany? Nie mój. Sędziowie? Nie moi. Konstytucja? Tak, ale tylko ta wydrukowana na koszulkach w modnym foncie.

Tacy to właśnie nowocześni „demokraci". Wolność słowa – tak, ale dla swoich. Legalizm – owszem, pod warunkiem, że prawo się zgadza z naszymi odczuciami. A jak nie, to zrywamy umowę społeczną i ogłaszamy na fejsie, że państwo się skończyło. Albo że ci co inaczej głosują to ciemny motłoch. Bo przecież oni wiedzą lepiej. Bo im się „wydaje".

I teraz pytanie: czy my tego nie znamy? Oczywiście, że tak. Jasienica opisał to pół wieku temu w „Polskiej anarchii". Magnateria waląca ręką w XVIII-wieczny stół, bo „mnie to nie pasuje". Klientelizm, prywatne lojalności, polityczni siewcy chaosu, prawo jako narzędzie kaprysu, nie reguła gry. Wtedy skończyło się to rozbiorami. Dziś te postawy też mają konsekwencje większe niźli lajki i żenujące wpisy o tym kogo uważam za „mojego" prezydenta.

Dariusz Magier

NARODOWA ANARCHOSYNDYKALISTKA

Jak rozładować granice?

Na granicy z Białorusią mamy hybrydową wojnę a na granicy z Niemcami hybrydowy pokój. Na razie wyciągnęliśmy złe wnioski, ale jesteśmy na dobrej drodze. Co trzeba zrobić, żeby zamienić wojnę z Białorusią na pokój? Zastosować rozwiązania z granicy zachodniej: zamiast budować płoty, podstawiać autobusy Straży Granicznej po odbiór „migrantów". Żeby nie jeździć na pusto w jedną stronę, można by obie granice obsługiwać tym samym autobusem - po migrantów z Niemiec jechać autobusem pełnym migrantów z Białorusi i opróżniać go tuż za Odrą.
I odwrotnie: jadąc po migrantów na Białoruś, wywozić tam tych z Niemiec.
Aha, i jeszcze jedno: mundury SG można kupić w każdym sklepie z mundurami...

Podźwignęło się biedactwo

Powyższe słowa wypowiada Sidorowski (Jan Himilsbach) w kultowym „Rejsie". Odnosi je do nadchodzącej żony. Różnie bywa z tym naszym wstawaniem. Często mówimy, albo sami słyszymy: „jakoś się zerwałem", „zwlokłem się z łóżka". Ze słowami znanej piosenki: „jak dobrze wstać, skoro świt" można polemizować.

Wstajesz chwilę przed ósmą. Powolnym krokiem idziesz do łazienki, później kładziesz się z powrotem do łóżka poczytać z pół godzinki. Ponawiasz piątkowy rytuał – dwa jajka na miękko (1,5 min.), z tostera wdzięcznie wyskakują grzanki, cieplejszą porą ptaki za oknem wyśpiewują poranny psalm…

Przy śniadaniu czasem wspominam jeden z odcinków „Bill Cosby Show", gdy główny bohater, nagle obudzony jazgotem niejakiego Clyde'a, dobiegającym z pokoju córek, wypowiada takie oto słowa: *Przyzwyczaiłem się do pewnych metod budzenia – na przykład zapachem bekonu, aromatem perkoczącej kawy, ćwierkaniem ptaszków. Może być nawet zimny nos lwa morskiego, liżącego mi stopy*. I takich rodzajów budzenia Wam życzę, drodzy czytelnicy.

Jakub Hapka

ANEGDOTY O ORLĘTACH:

Adam Świć

Parasolki poszły w ruch

Graliśmy wtedy w Łukowie. To musiała być końcówka rundy wiosennej sezonu 1986/1987. Klasa międzyokręgowa. Heroiczna postawa i szczęśliwa wygrana 2:1 z naprawdę dobrą drużyną walczącą o awans do III ligi. Po ostatnim gwizdku jakiś absurdalny atak miejscowych kibiców na nas, wycofujących się do autobusu, który był równocześnie środkiem transportu i szatnią. I Bida (Włodek Bieniek, strzelił obie bramki) wykrzykujący do nich: „Czego nas bijeta?! My nie wchodzim do ligi!". Oni nie weszli. Zabrakło punktu. My i tak spadliśmy.

*

Jan Kwoczko:

Ty byś chciał tyle lat żyć, ile ja goli strzeliłem...

FOTOPLASTIKON PILNIE SPRZEDAM

*

Przejazd pionierów

Na pierwszy rzut oka – dziecięca parada rowerowa. Ale im dłużej patrzysz, tym wyraźniej widzisz, że to nie spontaniczna zabawa, a mały wehikuł propagandy, sunący na pompowanych oponkach przez środek PRL-owskiej rzeczywistości.

Na chorągiewkach narodowych przywiązanych do rowerków – maj, zapewne pierwszy. Lata 60? Dzieci ubrane odświętnie, choć wciąż po dziecięcemu krzywo zapięte, nie do końca poważne – i całe szczęście. Chłopiec w kaszkiecie i płaszczyku wygląda jak miniaturowy aparatczyk, gotowy do objęcia funkcji w komitecie powiatowym. Obok niego dziewczynka z miną surową, niemal państwową – być może wybrana na defiladę ze względu na szczególną socjalistyczną dyscyplinę wewnętrzną. Obok nich – dziesiątki rowerków. Ciekawe, własnych czy wypożyczonych na pochód? Jeśli to ostatnie, to dzieci już pewnie z żalem myślą o smutnym rozstaniu.

Tłum na chodniku nieco bardziej zdyscyplinowany – dorośli, którzy przyszli oglądać własne dzieci, a przy okazji uczestniczyć w dorocznej liturgii ustroju. Ubrani w płaszcze i chustki, bo przecież majówki w PRL, jak dziś, nigdy nie były naprawdę ciepłe, na przekór propagandowej atmosferze. Za nimi – szpaler drzew jeszcze bez liści i druty telefoniczne, egzemplifikacja ustroju elektryfikacji i władzy rad.

Chorągiewki łopoczą z determinacją – niech żyje pokój i światowy front dziecięcej rywalizacji pracy! Radość maluchów jest z pewnością autentyczna, choć wpisana w scenografię dość przewidywalną. Dziś – być może zupełnie zapomniana przez uczestników – odbija się w nich mała metafora PRL-u: entuzjazm łatwowiernych, propagandowa logistyka rządzących i dyskretna kontrola służb w tle.

To rodzaj malarskiego tableau vivant. Utrwalone w ruchu, rozgrywa się pomiędzy sztywnym programem a dziecięcym szczerym entuzjazmem. Gdyby ktoś z artystycznym zacięciem spróbował je namalować – można by ten obraz zatytułować „Przejazd pionierów". Z całą powagą, jakiej wymaga interpretacja realnego socjalizmu na dwóch kółkach.

Dariusz Magier

俳句

w bezwietrznej kanikule
szturchany przez inżynierów
chwieje się tron

W w W

http://tonik-libra.pl
*
http://instytutszlubowskiego.pl
*
https://kozirynek.online

LIBRA TOWARZYSTWO NAUKI I KULTURY
INSTYTUT BRONISŁAWA SZLUBOWSKIEGO
KOZIRYNEK NOWY
KONSERWA RADZYŃSKA

RAD

eprasa.pl 35e5b661f3